

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80,187.

MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY

SPÓŁKA AKC. C. HARTWIG

1399—00 CENTRALA W POZNANIU ODDZIAŁ W WILNIE.
W. Stefańska 29. Dyrekcja, Tel. 1440, Biuro, tel. 1051
podeje do wiadomości pp. wystawców na 1-szych Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie, iż została mianowana przez Komitet Wykonawczy wyłącznym ekspedytorem na Targach i Wystawie.
Załatwia wszelkie czynności związane z ekspedycją i reekspedycją eksponatów.

Inspekcja min. Kühna.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Minister Kühn w towarzystwie dyrektora departamentu Ciechanowicza odbył inspekcję dyrekcji gdańskiej P. K. P. szczególnie interesującą była budowa nowej linii kolejowej na przestrzeni Bydgoszcz—Gdynia. W niedzielę dnia 22 b. m. był obecny przy uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego szkoły morskiej w Gdyni.

Proces prasowy w Grudziądzu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W ostatnich dniach odbył się przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu proces przeciwko redaktorom: „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” i „Głosu Prawdy” za podanie nieścisłych wiadomości o działalności dr. Panka. Przedstawiciel „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” adwokat dr. Rappaport doprowadził do pogodzenia stron. Proces przeciwko red. Spłitzkiemu został odroczony, z powodu niestawienia się oskarżonego. Sąd Okręgowy polecił na następną rozprawę pod przymusem sprowadzić red. Spłitzkiemu, skazując go za niestawienie na grzywnę.

Prasa sowiecka w sprawie polsko-litewskiej.

MOSKWA, 23.VII. (Pat.) „Izwiestja” omawiając sprawę polsko-litewską piszą, że w chwili obecnej polityka polska zmierza wyraźnie do stworzenia pozorów, że niepowodzenie rokowań polsko-litewskich nastąpiło z winy Litwy, żeby Polska mogła wykorzystać na najbliższej sesji Rady Ligi wszystkie atuty, jakie wypływają ze statutu Ligi Narodów. Należy więc liczyć się z możliwością zmiany przez Radę Ligi jej procedury w kwestjach artykułu 11-go i art. 15-go. Jest mało prawdopodobne, ażeby argumenty prawne Woldemarasa mogły w jakiegokolwiek mierze wy-

żyć wpływ na korzystne dla niego rozwiązanie. Kwestja procedury przy załatwieniu sprawy, jak również uregulowanie całego konfliktu polsko-litewskiego, będą podjętym wyłączone względami politycznymi, a nie prawnymi. Litwa powinna uczynić próbę zupełnie specjalnej giętkości i pewnej ujemności wobec swego kontrahenta, ażeby złagodzić napięcie, i wykorzystać przez to opinię publiczną świata, że niepowodzenie rokowań w znacznej mierze jest wynikiem nieprzejednanego stanowiska i ambitnych planów Polski.

Niemiecko-sowieckie konszachty.

BERLIN, 23.VII. (Pat.) W związku z zapowiedzianym na dzień jutrzejszy przybyciem ambasadora niemieckiego w Moskwie hr. Brokendorf Rantzau „Berliner Tageblatt” dowiaduje się, że pobył ambasadora w Berlinie potrwa około czterech dni. W ciągu tego czasu ma on odbyć szereg konferencji z kierowniczymi osobistościami niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, poświęconych omówieniu stosunków niemiecko-sowieckich. Tematem konferencji tych mają być w szczególności kwestje, które doprowadziły w swolm czasie do zerwania rokowań gospodarczych między

Wiedzią Rzeszą a Sowietami w pierwszym rzędzie proces doniecki oraz sprawę gwarancyjną, mających zabezpieczyć swobodny rozwój przemysłu niemieckiego na obszarze Rosji Sowieckiej. Niemcy żądają rozszerzenia podstawy traktatowej. „Berl. Tag.” zapowiada możliwość wyłonienia się w toku konferencji szeregu poważnych trudności. Ambasador Brokendorf Rantzau po ukończeniu narad berlińskich wyjedzie na urlop wypoczynkowy. Na stanowisko swe do Moskwy powróci prawdopodobnie dopiero z końcem września lub w pierwszych dniach października.

Wywiad z kanclerzem niemieckim.

WIEDEŃ, 23.VII. (Pat.) „Neue freie Presse” zamieszcza wywiad swego korespondenta berlińskiego z kanclerzem Rzeszy Hermannem Müllerem, który między innymi oświadczył, że wybory do Reichstagu wykazały dosadnie, iż stabilizacja stosunków wewnętrznych została przeprowadzona na podstawie konstytucji weimarskiej. Z drugiej strony, że zapewnione

jest kontynuowanie dotychczasowej polityki zagranicznej niemieckiej w interesie porozumienia i pokoju. Co się tyczy stosunku Niemiec do Austrii, to zdaniem kanclerza Müllera jednym z najważniejszych zadań rządu niemieckiego jest utrzymanie i pogłębienie serdecznych stosunków z tym państwem.

Obchód stulecia Schuberta w Wiedniu.

WIEDEŃ, 23.VII. (Pat.) Od 4 dni bawi w Wiedniu zgórą 150 tys. niemieckich śpiewaków, którzy przybyli z całego świata. Liczne śpiewaczki i muzyczne imprezy zogniskowały się w zbudowanej specjalnie olbrzymiej hali, mogącej pomieścić 80 000 ludzi. W hali tej odbyły się trzy olbrzymie koncerty, w których brała udział armia śpiewaków, złożona z 35 000 ludzi. Koncerty przysłuchiwało się 45 tys. publiczności. Punktem kulminacyjnym uroczystości był wielki pochód, w którym wzięło udział 150 000 osób.

Pochód trwał 8 godzin. Widzowie oklaskiwali co chwilę uczestników pochodu, przybranych w barwne stroje, liczne orkiestry, sztandary, udekorowane pięknie rydwany itp. W niektórych punktach miasta [były] zbudowane trybuny, a na jednej z nich urządzono namiot dla Prezydenta Austrii, ministrów i korpusu dyplomatycznego, oraz innych wybitnych gości. Całe miasto przybrało na cześć gości zgromadzonych z całego świata uroczystą szatę. Wszystkie imprezy zorganizowane w związku z

zjazdem odbywały się pod protektorem prezydenta Rzeszy Niemieckiej Hindenburga oraz prezydenta Austrii Heinicha, a znajdowały się pod znakiem wielkiego twórcy pieśni Franciszka Schuberta, którego setna rocznica zgonu przypada w tym roku.

WIEDEŃ, 23.VII. (Pat.) Wskutek ścisłego, jaki panował podczas pochodu śpiewaków niemieckich, 700 osób zemdleło, a jeden ze śpiewaków zmarł na udar serca. Porządek utrzymywało prócz policji wojsko.

PARYŻ, 23.VII. (Pat.) Cała paryska prasa wyraża ubolewanie, że święte śpiewaczki w Wiedniu stały się okazją do manifestacji za Anschlussom. „Petit Parisien” podkreśla niebezpieczeństwo podobnego stawiania sprawy, w szczególności w chwili, gdy obchodzone rocznicę przypominają Austrii, że orientowanie się w kierunku Niemiec jest rzeczą niebezpieczną dla sprawy pokoju. „L'Ouvre” zaznacza, że jest sprawą wielkiego znaczenia zorientować się w tem niebezpieczeństwie póki czas. „L'Homme Libre” stwierdza, że obecność Loebego i Seweringa u boku

kanclerza Seipla zwiększyła niewiernie znaczenie uroczystości wiedeńskich. Zdaniem „L'Avantur” nadeszła chwila, w której należa-

Proces szpiegowski w Łotwie.

RYGA, 23.VII. (Pat.) Dniś wieczorem zakończył się w Rzeżycy toczący się od kilku dni proces szpiegowski. Sąd skazał czterech oskarżonych (w tej liczbie dwóch naczelników posterunków gra-

Postępowanie rozjemcze i traktat o nieagresji w Lidze Narodów.

LONDYN, 23.VII. (Pat.) Chamberlain oświadczył dziś w Izbie Gmin, że komisja bezpieczeństwa Ligi Narodów przyjęła ostatecz-

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc SIERPIEŃ

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

łoby postawić jasno sprawę i zawiadomić Wiedeń i Berlin, że połączenie się Austrii z Niemcami jest rzeczą niedopuszczalną.

nicznych) na karę śmierci. Czterech oskarżonych na dożywotnie ciężkie więzienie, trzech na 15 lat ciężkiego więzienia, sześciu na pięć lat ciężkiego więzienia. Ośmiu oskarżonych uniewinniono.

Przewiezienie zwłok Löwensteina.

WIEDEŃ, 23.VII. (Pat.) Wedle doniesień dzienników z Brukseli nadeszły tam zwłoki bankiera Löwensteina. Tego samego dnia zwłoki zostały złożone do grobowca znajdującego się na przed-

Udaremnienie zamachu na króla hiszpańskiego.

PARYŻ, 22.VII. (Pat.) Jak donosi Echo de Paris, do wiadomości policji doszło, iż anarchiści uknuli w Narbonne i Barcelonie spisek na życie Króla Hiszpańskiego. Zamach miał być dokonany w czasie uroczystości otwarcia tunelu w Canfranc. W dniu 18 b. m. aresztowano w Narbonne jednego anarchiście a sześć innych. W bagażu aresztowanego sekretarza anarchistycznej organizacji południa znaleziono korespondencję, ujawniającą zbrodnicze zamiary. Decyzja w sprawie

Francuzi rozpoczęli lot transatlantycki.

PARYŻ — O godz. 17 min. 5 major Paris rozpoczął z Brestu lot transatlantycki w kierunku na wyspy Azorskie. Lot odbywa się na hydroplanie „La Fregate”. Drugim pilotem jest Marot, a radiotelegrafistą Cadou. Zbiorniki zawierają 5 tys. litrów benzyny.

Wobec zupełnego przygotowania technicznego majorów: Idzikowski i Kubali do odbycia lotu nad Atlantykiem, wiadomość iż dalski się oni uciek lotnikom francuskim jest niewątpliwie dla całego społeczeństwa polskiego przykrą niespodzianką.

NOWY YORK, 23.VII (Pat) — Lotnik Paris przybył do Hortha na Azorach o godz. 2 min 22.

WIEDEŃ, 23.VII. (Pat.) Według doniesień dzienników z Madrytu, policja aresztowała 7 osób podejrzanych o udział w spisku, mającym na celu dokonanie zamachu na króla hiszpańskiego. Materjał dowodowy skonfiskowano.

Prowokacyjny zamach szaulisów litewskich na patrol K. O. P.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie N. Trok w pobliżu Strażnicy Poddubie miał miejsce krwawy prowokacyjny napad na żołnierzy K. O. P. O godz. 7—8 rano na przechodzący patrol K. O. P. z pobliskich położonych krzaków od strony polskiej posypały się strzały w stronę przechodzących żołnierzy, od których padł zabity szer. z 1 kom. 22 baonu Kazimierz Milanoński oraz ciężko został ranny w lewą rękę szer. z tejże kompanji Władysław Lasota. Na odgłos strzałów przybyły niezwłocznie pobliskie patrole i zarządziły pościg, który nie dał narazie konkretnego wyniku. W sprawie tej, dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, iż zamachu na naszych żołnierzy dokonali litewscy szaulisi. Przed dwoma tygodniami na tymże odcinku dokonali zamachu szaulisi na kpt. Cichowskiego, który wciągnięty w zasadzkę cudem tylko uniknął śmierci. (s)

Z LITWY.

Koncentracja oddziałów szaulisów na pograniczu

Na pograniczu polsko-litewskim władze litewskie rozpoczęły koncentrację pododdziałów i oddziałów szaulisów, położonych na całym pograniczu litewskim.

Koncentracja ta ma związek z ostatnio zarządzonym ostrym pogotowiem garnizonów litewskich. (s)

Młodzieży litewskiej nie wolno spotkać się z młodzieżą polską.

Na zapowiedziane na 29 lipca wielkie święte pieśni młodzieży litewskiej w Rydze zaproszenie równocześnie wysłane zostało do młodzieży litewskiej i polskiej. Gdy Woldemaras dowiedział się o mającym nastąpić zaproszeniu czynił starania, aby Litwa nie

zapraszała młodzieży polskiej. Związek młodzieży litewskiej kategorycznie żądaniu Woldemarasa odmówił i wystosował zaproszenie do Polski. Wobec tego Woldemaras cofnął pozwolenie na wyjazd delegacji młodzieży litewskiej do Rygi.

Tymczasowa umowa handlowa francusko-litewska

W Paryżu dnia 20 b. m. poseł litewski Kilmas podpisał tymczasową umowę handlową francusko-litewską, która wejdzie w życie

w dniu 1. sierpnia r. b. W krótko ma nastąpić zawarcie konferencji taryfowej francusko-litewskiej.

Przyjazd Internuncjusza Bastolloniego do Kowna

Dnia 21 b. m. przybył do Kowna nowomianowany przez Stolicę Apostolską Internuncjusz J. E. Arcybiskup Bastolloni. Na

powitanie Internuncjusza przybył z Połagi prezydent Smetona. Przyjazd i powitanie miało charakter bardzo uroczysty.

Z całej Polski.

Zgon artysty-malarza Jerzego Winiarza.

Donoszą z Jastarni: Przybyły tutaj na wakacje artysta malarz Jerzy Winiarz, warszawianin, ratując tonącego znajomego, sam wskutek aneurizmu serca utonął. S. p. Jerzy Winiarz ur. w r. 1894 po ukończeniu szkoły Wojciecha Górskiego, gdzie już na ławie szkolnej zdradzał nieprzeciętne zdolności malarskie, studia uniwersyteckie i artystyczne odbywał w Krakowie, był uczniem prof. Mehoffera i rektora Szyszkobohusza. Jako malarz wyspecjalizował się s. p. Winiarz w dziedzinie fresków i witraży. Jest m. im. autorem witraży w kaplicy w Spale.

Z życia katolickiego.

„Organizacja Teresek” w Polsce.

Kult św. Teresy od Dzieciątka Jezus rozpoczął się jeszcze przed beatyfikacją tej Świętej z Lisieux i co jest charakterystyczne w Polsce równocześnie z Francją, tak że nie rozstrzygnięta jest kwestja chronologicznego pierwszeństwa. Pod tchnieniem ideałów św. Teresy od roku 1923 rozwija się u nas w Polsce ruch religijny ujęty w ramy organizacyjne t. zw. „Organizacji Teresek”. Ruch ten obejmuje młodzież szkolną, żeńską od chwili pierwszej Komunii św. po przez szkołę zmierza do wyrobienia w jednostkach czynnych, społecznego katolicyzmu. Charakter religijny tej organizacji nie jest wcale związany z charakterem podobnych organizacji kościelnych, jak np. bractwo. Owszem różni się zasadniczo swą stroną wybitnego apostołstwa świeckiego, co jest charakterystyczną cechą dobrze podjętej akcji katolickiej.

Na czele „Organizacji Teresek” stoi dyrektor generalny, ks. kan. Jan Majchrzycki, b. rektor r. kat. seminarjum duchownego w Żytomierzu, który jest właśnie inicjatorem tego ruchu.

Na terenie całej Polski istnieje przeszło 40 kółek „Organizacji Teresek”, grupując kilka tysięcy młodzieży żeńskiej, z tego w samej Warszawie przeszło tysiąc. W Wileńszczyźnie istnieją cztery kółka, w tem jedno przy szkole pow. „Caritas” od r. 1923, powstało niezależnie od innych w tym samym czasie.

„Organizacja Teresek” jest stowarzyszeniem typowym, jakiego nie ma ani Karmel ani Lisieux, mimo, że kult św. Teresy tam jest żywy i rozpowszechniony, lecz nie ma jakiegokolwiek ścisłej organizacji wśród młodzieży szkolnej. (KAP.)

Budowa nowych kościołów w Archidiecezji wileńskiej.

Kurja metropolitalna Wileńska w tych dniach zatwierdziła dwa nowe projekty budowy kościołów, wykonane przez inż. Borowskiego. W najbliższym więc roku powstanie nowy kościół w niedawno utworzonej parafji Leonowo (pow. Brasławski), położonej nad Dźwiną tuż nad granicą bolszewicką. Na kościół zostanie zużyty pałac pp. Lepacińskich, który ofiarował go parafji.

Drugi kościół rozpoczęto budować w Pielasie (pow. Lidzki) nad rzeką Dźwiną, gdzie wśród trudno dostępnych błot zachowało się kilka wiosek, zamieszkałych przez ludność litewską, ze wszech stron otoczoną przez ludność polską.

Militaryzm a Żydzi.

Militaryzm wojujący, który w latach 1914—1918 święcił tryumfy na polach bitew w Europie, po zawarciu traktatu wersalskiego nie zaikł bynajmniej, lecz przystosował się do nowych warunków. W dobie, kiedy raz po raz zwaluje się konferencje rozbrojeniowe i podpisuje traktaty locar-

neńskie, czy pakt Kellogg's, dostrzegamy, że militaryzm pacyfistyczno-inwestycyjny święci tryumfy. Pod osłoną tarczy, na której widnieją starożytna dewiza: „Si vis pacem — para bellum” wra praca nad budową laboratorjów, wytwarzających gazy trujące, aeroplanów bojowych, krążowników, łodzi podwodnych, tanków, miotaczy ognia, udoskonalonej broni szybkostrzałnej.

Kto na militaryzmie pacyfistyczno-inwestycyjnym dobrze wychodzi i czerpie zeń zyski—znajdujemy odpowiedź w dziele prof. Feliksa Koniecznego („Polska Logos a Ethos”, t. II g, str. 220):

— „Militaryzmowi—pisze uczynek polski, — zawdzięczali Żydzi swą dojrzwającą hegemonją nad państwami Europy. Militaryzm bowiem wytworzył atmosferę „wysokich finansów”, których najlepszą wylegarnią były olbrzymie pożyczki państwowe na obrojenie, deficyty, przesilenia („krachy”); a przy finansowaniu każdej pożyczki państwowej otrzymywało się tyle koncesyj, robiło się tyle interesów ubocznych i olbrzymie armje, intendentury, ich umundurowanie, dostawa broni, same wreszcie postawy wojskowe i na dodatek lekkomyślny tryb życia oficerów — dostarczały bogactw nie komu innemu jak Żydom, niemal wyłącznie Żydom.

Dzięki militaryzmowi mieli stonunki wszędzie, wszędzie wspólników, wszędzie mieli „swolch”, od komisji badającej rekruta, aż do ministerstwa wojny, a te stonunki służyły do wyrabiania innych w prawo i w lewo; faktem było, że w ministerstwach Rosji, Niemiec, Austro-Węgier żyłowi żydowski był uprzywilejowany pod każdym a każdym względem.

Militaryzm jest największym i najwyższym „interesem” jaki tylko może być na świecie; gdyby on zniknął, ubyłoby Żydom nie tylko większej części interesów najzyskowniejszych, ale usunęłyby się im z pod nogi dostawa do hegemonji ekonomicznej nad całą Europą, a skutkiem tego także runąłby pomost do politycznego owdładnięcia Europy.

Głębokie te uwagi, aczkolwiek oparte na spostrzeżeniach z przed wielkiej wojny europejskiej, nie zatraciły dziś nic a nic ze swej aktualności, stonunki bowiem, o których powyżej mowa, nie uległy niemal żadnym zmianom.

Drobne wiadomości.

Przesilenie w Jugosławiji trwa.

BIAŁOGRÓD, 23.VII. (Pat.) Gen. Hadzic, który otrzymał ostatnie misję utworzenia gabinetu neutralnego złożył dziś o godz. 13-ej mandat swój w ręce króla, albowiem rokowania, jakie przeprowadził z wybitnymi osobistościami całego królestwa nie doprowadziły do żadnych wyników.

Katastrofa kolejowa.

BYDGOSZCZ, 23.VII. (Pat.) Dnia 21 b. m. wydarzyła się na linii kolejowej Kartuzy—Ketrzyno katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy, najeżdżał między stacjami Krökowo—Garcz na staczające się po pochylonym torze wagony towarowe, hamowane przez funkcjonarjusza kolejowego Kleczkowski. Na skutek zderzenia siedem wagonów uległo rozbiciu. Kleczkowski poniósł śmierć na miejscu. Poza to cztery osoby odniosły ciężkie rany, kilka lżejsze. Rannych przewieziono do szpitala w Kartuzach. Na miejsce wypadku wyjechała komisja celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Ofiara wyprawy na biegun.

WIEDEŃ, 23.VII. (Pat.) Według doniesień dzienników z Kopenhagi na pokładzie okrętu „Citta di Milano” zmarł jeden z członów załogi „Italji”. Nazwisko zmarłego trzymane jest w ścisłej tajemnicy, jednak ogólnie sądzą, że zmarł Mariano.

O zmianę konstytucji.

Sprawa zmiany Konstytucji nie schodzi ze szpalt prasy polskiej i nawet odbija się dość rozległym echem w pismach zagranicznych, poświęcających ostatnimi czasy sporo uwagi Polsce.

Dwa są momenty, na które specjalnie zwrócony jest wzrok społeczeństwa:

Jaką drogą przeprowadzona zostanie reforma: t. j. drogą legalną, przez Sejm i Senat, czy też drogą nowego zamachu?

Drugie pytanie dotyczy nie mniej ważnej, zasadniczej i w skutkach swych niezmiernie doniosłej kwestji: jaki ma być charakter planowanej reformy?

Co do pierwszego punktu, niema dwu zdań, że wszyscy, którzy prawnorządność uznają za fundament społeczeństwa pragna, by sprawa dokonana została drogą legalną, już chociażby dla tego, by państwo i społeczeństwo zachować przed nowym niebezpiecznym wstrząsem.

Co się tyczy punktu drugiego: jaki ma być charakter planowanej reformy naszego ustroju — brak dotychczas jakichś bardziej konkretnych wiadomości ze sfery rządowych, które opracowują projekt reformy. Natomiast z kół zbliżonych do rządu, a więc z klubu „jedynki” poczyna się przynikać narazie co prawda dość ogólnikowo, raczej teoretyczne uwagi na ten temat.

O ile z tych dość mglistych zresztą głosów sądzić można, zamierzone jest znaczne uszczuplenie kompetencji i roli sejmu. Tek np. pisze jeden z członków Związku Naprawy Rzeczypospolitej, p. St. Bukowiecki w świeżo na ten temat wydanej broszurze: „Zasadnicza zmiana ustroju

„Zasadnicza zmiana ustroju polegać winna na tem, aby rząd był naprawdę zawisły od głowy państwa i od niej wyłącznie, nie zaś od parlamentu. Ministrowie winni być powoływani swobodnie przez naczelnika państwa, jako osoby naprawdę jego zaufania, podobnie są przez niego zwalniani i przed nim odpowiedzialni służbowo i politycznie. Niema odpowiedzialności politycznej ministrów wobec sejmu.”

Takim ograniczeniu wszelkich praw parlamentu, na wzór sławnej „dumy” rosyjskiej, w jej 2-lem stołypnowskim wydaniu, przeciwstawia się ostro prasa socjalistyczna. „Naprzód” krakowski dosadnie charakteryzuje projekt p. Bukowieckiego jako „naprawdę bardzo doskonały do Rzeczypospolitej... Babińskiej”.

W tym samym stosunku, jak ograniczenie zostaje prawnemu — rozszerza się kompetencja rządu, przedewszystkiem zaś Prezydenta, który z reprezentanta i przedstawiciela majestatu Rzeczypospolitej staje się wszechwładnym i nieodpowiedzialnym przed nikim rządcą Państwa.

Z innego źródła dochodzą wiadomości, że projektowana jest zmiana sposobu wyborów Prezydenta. Jak wiadomo, dotychczas wybrany został przez połączone obydwie Izby: sejm i senat. W przyszłości i ten przywilej ma im być odebrany, wybór ma być dokonany bezpośrednio przez masę ludową, drogą plebiscytu.

„Naprzód” który, bądź to nie słysząc o projekcie wyboru Prezydenta sposobem plebiscytu, bądź też nie zwrócił na ten szczególny wniosek, zapiekolony jest bardzo możnością tak znanego rozszerzenia kompetencji Prezydenta:

„Wyłączna odpowiedzialność przed Prezydentem Rzeczypospolitej nasuwa przeciętnemu śmiertelnikowi pytanie: A czy by było, gdyby np. za lat 10 czy 20 Prezydentem Rzeczypospolitej był p. Witos lub p. Dmowski?”

Tej strasznej obawy nie podziela jednak wszyscy socjaliści, bo oto jeden z najwybitniejszych do niedawna filarów P.P.S., obecnie wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych i niefortunny reprezentant nasz, podczas pertraktacji w Kownie, tow. Tadeusz Hołdówko, pisze z rozbrajającą szerokością:

„W państwie polskim przy 1/3 mniejszości narodowych, które zawsze będą głosowały za kandydatem lewicy — trzeba nadzwyczajnych okoliczności,

HASŁA USTROJOWE.

W jakiej szacie chodzą głosiciele zmiany ustroju.

Do czołowych postaci, patrolujących obecny porządek rzeczy, należy profesor historii w Uniwersytecie Warszawskim dr. J. K. Kochanowski, autor licznych prac z dziedziny historyczno-społecznej. Specjalnością jego były badania stosunku „ludzi wyższych” do otaczającego ich „tłumu” — społeczeństwa.

W jednym ze swych dzieł podaje nam prof. Kochanowski takie spostrzeżenia (patrz „Echa Prawicy” (str. 110 i 111):

— „Typy wyższe... obmyślają szaty, któreby ich skarbowi (t. j. energii wewnętrznej) otworzyć mogły najpożądaną z dostępnych — szersze bytu i tkają je szaty z materiału, jakiego dasterczyli im życie — rzeczywistość, z fikcją spletaną... Staje się ona (t. j. szata) ich hasłem demagogicznym pod którego surmą ruszają w pole...”

Jest rzeczą całkiem naturalną, że w pierwszych fazach tej wędrowności szata szczerze ich otula, aby oko niepowolane nie mogło dostrzec tego, co się poza jej fałdami kryje;

później zaś w miarę powodzenia w wędrowce, uchyla się stopniowo, rozwiera draperje, obnaża wnętrze swoje, a wreszcie, jako ciężar opada.

Ostatni ten moment zdarza się jednak wręcz wyjątkowo. Typ wyższy musi być bardzo pewny siebie, aby na zbytek tak „móc sobie pozwolić...” Najchętniej też szatę co go otulała, piastuje on na sobie lub przy sobie, aby móc jej w danym wypadku użyć za zasłonę, jeśli na toaletę zupełną czas już przeminął.

Musimy przyznać, że powyższe spostrzeżenia prof. Kochanowskiego dadzą się doskonale zastosować do postępowania obozu sanacyjnego, skrytalizowanego w „jedynce”. Klub „jedynki” uważa się bowiem niewątpliwie za zespół „typów wyższych”, powołanych do kierowniczej roli w prowadzeniu państwa i rządzeniu narodem.

Zapytajmy więc, jaką szatę przywdział na siebie ci, co pragnęli przewrotu majowego w r. 1926-tym, w jakiej szacie pokazują się społeczeństwu (tłumowi) dziś, gdy w powietrzu wisi zapowiedź nowych zmian. W jakiej szacie zaczęli swoją działalność dawniej.

Jest rzeczą znamienne, że dzisiejsi działacze „sanacyjni” zmieniali już w przeszłości kilkakrotnie swoją szatę, która im służyła za zewnętrzne „hasło demagogiczne” używamy wyrażenia prof. Kochanowskiego. Przypomnijmy sobie pokrótce te niedawne dzieje.

Po wskrzeszeniu państwa polskiego zawiśł na zamku warszawskim czerwony sztandar, a na czołgu rządu zostali powołani socjaliści: Daszyński i Moraczewski, którzy mieli budować „Polskę ludowo-Robotniczą”. Skwapliwie też przywdziali na siebie *czerwoną szatę* „nowej Polski” i z jej „hasłem” i z jej „surmą ruszyli w pole...”

Naród jednak nie chciał pójść za tymi przywódcami. Zmieniono więc toaletę. Przemalowano kolor czerwony na zielony i wywieszono nowe „hasła demagogiczne”, a mianowicie „Polskę ludowo-chłopską”, która miała się zacząć od reformy rolnej. Na czoło rządu stanął — po okresie przejściowym — *chłop, pos. Witos*, jako symbol nowego hasła. O reformie rolnej mówiono wszędzie, nawet w ostatnich rozkazach naczelnego dowódcy — po ukończeniu wojny — jest o niej mowa (patrz rozkaz z dnia 24.X. 1920).

W tej nowej zielonej szacie chodzili długo ci wszyscy, co wówczas jako „typy wyższe” — nazywali się „jedynkami” „twórcami” niepodległości Polski, a zatem: socjaliści, wywoleńcy, stafiści czy i inne lewicowe stronnictwa. Zauważyli jednak, że i ten zielony kolor nie jest miły całemu naro-

dowi. Pos. Witos po trzech latach go zrzucił i wszedł częściowo na drogę idei narodowej. Inni jego towarzysze szukali jednak *nowej szaty*, a kiedy ją znaleźli, wystąpili w niej w maju 1926 roku

I ten sam zespół polityczny, który w pierwszych latach odrodzonej Polski szedł — jako „pierwsza brygada” — pod barwą czerwoną i zieloną — w maju wyruszył w pole” z armatami (już bez „zdrajcy” Witos), i pokazał się oczom społeczeństwa w nowej pstrokatej szacie, z hasłem naprawy „ustroju państwa”. Początkowo w tej pstrokaciej przebrały jeszcze barwy czerwona i zielone wskutek czego radowali się zwolennicy tych kolorów i poparli zamach. Alej później, po zjeździe w Nieświeżu, Dzikowie, Jablonowie i t. d. — naszyto na wierzchu w celach agitacyjnych kawałki królewskiej purpury i od tego czasu zaczynają się ponownie zamieszania, rozłamy i przegrupowanie.

Majowa szata, zszycia z pstrokatej szaty „ustroju państwa”, była tak zresztą przez krawców skrojona, że w ciągu dwóch lat myliła prawie wszystkich. Każdy widział w niej część ulubionej barwy, ale nikt nie wiedział, co się wleściwicie wewnątrz szaty kryje. I dzisiaj nikt nie wie. Bo wiedzieć nie może. Gdyby bowiem wiedział, toby się odwrócił plecami od „zagadki”.

Przekonałby się bowiem, że „sanacja” nie dały wcale do rzeczy i w istocie naprawy ustroju państwa, jako takiego. Jeżeli o tej naprawie mówi, to tylko dlatego, że chce niejako „ulegalizować” na trwałe stan obecny t. j. swoje panowanie. Po przewrocie majowym „ulegalizowano” sam przewrót (słynne słowa „ulegalizowaniem rewolucji”), obecnie chodzi jeszcze o to, ażeby „utrwalić” zwycięstwo „sanacji”. I nic więcej.

„Typy wyższe” chcą się okopać na zdobytach pozycjach, chcą otoczyć kolczastymi drutami nowego „prawa”, chcą się opancerzyć nowym „ustrojem”, chcą się zabezpieczyć szatą nowej „konstytucji”.

Wyraźnie potwierdza to herold sanacyjny, p. Wojciech Spiczajski, który mówi (Głos Prawdy Nr. 194):

„Dzisiaj wypada nam myśleć, by siłą trzymającą demagogię (t. j. dzisiejsze społeczeństwo) na uwierzyli stała się już *siła prawa*, a nie jak to ma miejsce dotychczas, indywidualna *siła Piłsudskiego*.”

Jeszcze wyraźniej choć krócej, wyjawia zamiary „typów wyższych” pos. Mackiewicz Wileński „Słowo” Nr. 153):

— „Trzeba konstytucję tak naprawić, aby jej *nikt nie łamał*”. Oczywiście przywilej „łamania” (uczyniła to kilka razy), ale ponieważ chciałyby na przyszłość żyć bezpiecznie i „używać światła”, przeto pragnie usłać sobie bezpiecznie gniazdko wewnątrz nowej konstytucji — po takiej „naprawie” — ogłosić, że tej nowej konstytucji broni już „siła prawa” i nikomu nie wolno jej już łamać...”

„Sanatorzy” mówią dzisiaj o potrzebie zmiany ustroju, myślą tylko o sobie i o zabezpieczeniu *swójego panowania* na przyszłość. Bo gdyby myśleli o państwie, to wystąpiliby z projektem zmiany ustroju zaraz po przewrocie, a nie dopiero dzisiaj, po dwóch latach, gdy system sanacyjny zaczyna się chwiać i potrzebuje jakiejś podpory.

bie, że jest on powołany do odegrania roli Dawida w zwaleniu jednego z Goliatów europejskich. Małe państewko litewskie nie stało się poważnym przeciwnikiem, lecz w rękach pewnych dyplomatów może być niebezpiecznym macielem. Powstaje pytanie, czy wielkie mocarstwa, stojące na straży ustalonej przez traktaty sytuacji, tolerować będą do nieskończoności stałe stwarzanie trudności Polsce, której byt zależy od utrzymania tej sytuacji.

W Victoire Jerzy Bienaimé podkreśla bezcelowość znówienia rokowań polsko-litewskich w Genewie, Kownie, Warszawie czy Królewcu, gdyż rezultat będzie zawsze jednakowy:

— Całe zegadnienie leży w sprawie Wilna, w której Polacy i Litwini stoją na dwóch diametralnie przeciwnych biegunach. Autor przypomina rozmowę swą, przeprowadzoną w roku 1920-tym w Kownie z Balutisem. Z rozmowy tej wynikało, że Litwini chcą zagarnąć ogromną połać ziem polskich i białoruskich, figurujących jako terytorjum litewskie na

strzeżenie: jak widać całą reformą przykrojona zostaje nie *ad ram*, lecz *ad hominem*, czyli innymi słowami: nie dobre Rzeczypospolitej ma na celu, ale interes jednostki, czy też kilku i utrwalenie jej rządów.

wiszącej w gabinecie Balutisa mapie.

oczywiście jest, że w myśl tych apetytów p. Woldemaras dąży jedynie do wygranania na czasie w nadziei, że dzięki skrytemu poparciu Niemiec i otwartym za pośrednictwem Moskwy otrzyma nagrodę za nieprzelamany swój opór.

Ami du Peuple oświadcza:

— P. Woldemaras nadużywa swej roli kapryśnego bachora. Żadna konferencja nie osiągnie celu, gdyż delegaci litewscy nieprzejednani, nie zgadzają się na najdrobniejszy kompromis. P. Woldemaras wyraża stawa kwestję, oświadcza, że sprawa Wilna może wywołać nową wojnę. Trudno przebaczyć mu podobne wyrażenia

Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa.

W miarę zbliżania się terminu otwarcia „Targów-Wystawy”, wraza zainteresowanie nimi świata handlowego i przemysłowego. Już obecnie wiadomo, że zamieszka 8 klasów firm prywatnych, będzie zbudowane 18, w tej liczbie pawilon „Stoczni Gdańskiej”.

Wczoraj, po powrocie z urlopu, p. Wojewoda Raczkiwicz w towarzystwie pp. Dworakowskiego, Ławrynowicza i Piotrowicza zwiędził plac Wystawy, informowany przez p. prezdynta Folewskiego i dyr. Targów Luczkowskiego. P. Wojewoda żywo interesował się postępem prac inwestycyjnych.

Powrócił z Lotwy, delegowany tam specjalnie przez „Polską Ligę Gospodarczą” w celach propagandowych, p. Rafelski. Konferował on z prezesem Izby handlowej p. Bissiczkiem, z dyrektorem Targów-Wystawy w Rydze p. Stromanem, z prezesem przemysłowców dr. Erhardem, szefem propa-

„CZERWONE DAMY.”

Pomiędzy pismami socjalistycznymi („Vorwärts”) i komunistycznymi („Rote Fahne”) trwa od pewnego czasu ciekawa licytacja na temat „burżujskich” manier dam obu tych czerwonych obozów.

Cóż z tego, twierdzi jedna strona, że socjalna demokracja wprowadziła do rządu aż czterech robotników, którzy zresztą zasiadli obok reprezentantów kapitalizmu i drogą ewolucji przyzwyczajają się do życia tych ostatnich. A zresztą dopomaga im w tem ich żony, córki, które mimo, iż niedawne jeszcze oddychały podworkiem robotniczym, dziś już po schodach pałacu stąpają jak najwytworniejšie damy.

Ich życie rozpięte jest również na przelast burżujskich od ranego dlabania i polerowania paznokci począwszy, a na wieczorowym przyjęciu skończywszy. A pomiędzy tem spanie, jedzenie, piękności, kosztowne miłośki, poszukiwanie szminki, ołówka do ust, pudru, przestrzeganie regularne godzin masażu i t. d.

I to są żony czy córki byłych robotników?

Tego rodzaju zarzuty doprowadzają socjaldemokratów do posji i zmuszają do rewanzu.

Cóż to za nonsens zarzucać naszym kobietom, że prowadzą tego rodzaju tryb życia, skoro o wystawnym i rozrzućnym szale życiowym czerwonych dam socjalistycznych niejednokrotnie aż huczało w Europie.

KRONIKA.

Konfiskata „Dziennika Wileńskiego.”

Numer niedzielnego 165 naszego pisma z dnia 22 b. m. skonfiskowany został przez wileńskie Starostwo Grodzkie. Konfiskata nastąpiła za umieszczenie artykułu p. t. „Przypadkowe wykrycie szpiegów sowieckich”. Starostwo dopatrzyło się w artykule tym cech przestępstwa przewidzianego w art. 12 i 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. Artykuły te mówią o ujawnieniu szczegółów śledztwa.

Gdybyśmy wychodzili w Warszawie moglibyśmy bez narazenia się na strasy materialne podać czytelnikom tę wiadomość doskonale znaną ze szczegółów ogłoszonych już dawniej w jednym z pism miejscowych, a w całości z nazwiskami ogłoszonymi również w numerze niedzielnym „Głosu Prawdy” Nr. 201, szpalcie 3 i 4 p. t. „Wykrycie afery szpiegowskiej w pow. Wileńskim na Wileńszczyźnie”, niedzielnego „Gazety Porannej 2 grosze” Nr. 147 i „Kurjera Warszawskiego” z dnia 23 lipca r. b. Oczywiście pisma te nie zostały skonfiskowane przez Komisariat Rządu w Warszawie, ani przez Starostwo Grodzkie w Wilnie. W tym samym niemal czasie, gdy policja wyłapywała w Wilnie numery nasze

Nadużywa on cierpliwości wszystkich, nawet Niemców, którzy nie lubią Polski, lecz znajdują, że p. Woldemaras działał zbyt gwałtownie. Ma on po swej stronie jedynie Sowiety. Wybryki jego, które pierwotnie wywoływały uśmiech, powtarzają się zbyt często i wywołać mogą wreszcie skarcenie. Kowno nie powinno o tem zapominać.

Litwa, która zawięcza swą niepodległość krwi przelanej przez sojuszników, narazić się może na poważne konsekwencje w razie wywołania przez nią awantury wojennej.

Niedawni przyjaciele nie przebaczą jej nigdy, że zapomiała o oddanych jej usługach, gdy Bogu jednemu wiadomo, czego może oczekiwać od obecnych swych przyjaciół.

Z miast.

— **Wycieczka Legionu Polaków Armii Amerykańskiej** W lipcu r. b. ma przybyć do Wilna wycieczka w liczbę około 400 osób, członków Legionu Polaków Armii Amerykańskiej, Polaków, którzy służyli w czasie wojny światowej w armii amerykańskiej.

Pobył wycieczki w Wilnie potrwa przez 2 dni. Data przyjazdu do Wilna nie została ściśle ustalona.

— **Przyjazd studentów tureckich.** W dniach najbliższych przybędzie do Wilna wycieczka studentów tureckich z Konstantynopola. Wycieczka zwiędzi Wilno i okolice. (s)

— **Sprawy miejskie.** — **Wstrzymanie eksmisji straganarzy.** Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu m. Wilna omawiana była sprawa wyeksmisowania straganarzy z rynku drzewnego. Po dłuższych debatach uchwalono wstrzymać natychmiastowo eksmisję i zaległe należności b. r. rozłożyć na równe raty. Następnie uchwalono w najbliższych dniach przystąpić do budowy na placu Orzeszkowej fantanny. (s)

— **Sprawa dodatkowych zapomóg.** Ostatnio instytucje dobroczynne wspierane przez wydział Opleki Magistratu m. Wilna zaślikami stałymi, występowały często z petycjami o wydanie drobnych ulg dla swych zakładów, jak przyznanie dodatkowej odliczki, lekarstw itp. Kontrola miejska po rozpatrzeniu tych spraw uznała, iż każde z tych dodatkowych świadczeń posiada charakter nowej zapomogi, które obciążają budżet i z tego powodu nie będą uwzględniane.

— **Na co idą pieniądze miejskie.** Magistrat m. Łodzi przed kilku dniami uchwalił wyasygnować Żydowskiemu Instytutowi Naukowemu w Wilnie 750 zł. Władza tym Magistrat m. Lidy uchwaliła subydjum w wysokości 500 zł. na ten cel. A mieszkańcy darmo czekają na rozmaite inwestycje. (z)

— **Sprawy administracyjne.** — **Wojewoda Władysław Raczkiwicz przerwał urlop** wycieczkowi i w dniu dzisiejszym objął urządowanie.

— **Sprawy wojskowe.** — **Gen. Pasławski w Wilnie.** W dniu wczorajszym przybył do Wilna Inspektor zachodniej straży celnej gen. bryg. Pasławski. (s)

— **Wielkie trzydniowe zawody strzeleckie.** W dniu 26, 27 i 28 b. m. na Pohulance, pod Wilnem, odbędą się Wielkie zawody strzeleckie różnego rodzaju — broni — mistrzostwo K. O. P. Na zawody przybędą z wszystkich brygad po dwa zespoły, składające się jeden z oficerów, drugi z szeregowych, złożone z najlepszych strzelców. Nad zawodami dowodził objął D-ca 6 Brygady K. O. P. pułk. Górski. Zaznaczył on, iż zespół zwycięski z wspomnianych wyżej zawodów, weźmie udział w zawodach o mistrzostwo Armii w Toruniu. (s)

— **Sprawy kolejowe.** — **Ujawnienie nadużyć w oddziale P. K. P. w Królewsczym Zale.** W dniu onegdajszym na stacji Królewsczyzna zostały podczas kontroli ujawnione nadużycia pieniężne. Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, iż defraudacji dopuścił się urzędnik kolejowy niejaki Paweł Kukiel. (s)

— **Udogodnienia dla podróżujących kolejami.** Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło okólnikiem do dyrekcji kolejowych w sprawie wsiadania do wagonów kolejowych i zajmowania w nich miejsc, iż na większych stacjach należy w poczekalniach wzywać podróżnych do zajmowania miejsc w pociągu.

Podróżni z bezpośrednimi biletami jazdy, zmuszeni na stacji pośredniej przesiąść się do innego pociągu, mają w tym pociągu pierwszeństwo przed osobami, rozpoczynającymi dopiero podróż.

Wagony bezpośrednie powinny być przeznaczane przedewszystkiem dla podróżnych z biletami ważnymi w komunikacji bezpośredniej.

— **Sprawy szkolne.** — **Kurs gospodarstwa domowego dla nauczycielek.** W dniu 3 sierpnia 1928 r. rozpoczęła się w Wilnie kurs gospodarstwa domowego dla nauczycielek szkół powszechnych, którego program obejmuje życie i krój, roboty ręczne kobiece, gotowanie i pieczenie, pranie i prasowanie, higijena, hodowlę drobiu i ogrodnictwo. Ponieważ na omawianym kursie jest jeszcze 15 wolnych miejsc, przeto kandydatki winny za pośrednictwem swego inspektora nadesłać zgłoszenia do Kuratorium Okr. Szkoln. w Wilnie. Uczestniczki kursu, który trwać będzie 28 dni, korzystać będą z bezpłatnego mieszkania, muszą jedynie przywieźć za sobą pościel.

— **Sprawy robotnicze.** — **Stan bezrobocia.** Według danych statystycznych na terenie województwa Wileńskiego zarejestrowano następujące grupy bezrobotnych: robotników hutniczych 42, metalowców 166, budowlanych 360, innych wykwalif.

kowanych 191, niewykwalifikowanych 1311, rolnych 34, pracownikom umysłowym 790, razem za rejestrowano na terenie Województwa 3594, z czego na m. Wilno przypada 3495, w tej liczbie mężczyzn 2450 i kobiet 1047. Bezrobocie w stosunku do ubiegłego tygodnia zmniejszyło się o 232 osoby.

Strajk pracowników piekarskich Onegdaj pracownicy ogłosił strajk żądając 20 proc. podwyżki. W razie nieuwzględnienia ich żądania grozi rozszerzeniem strajku na inne zakłady. Wobec powyższego niektórzy właściciele piekarni przynajmniej strajkującym indywidualną podwyżkę.

Poczta i telegraf.

Powiększenie ilości abonamentów telef. Wileński dyrektor Poczty i Telegrafów komunikuje, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy liczba abonamentów telefonicznych powiększyła się w Wilnie o 87 osób.

Po godz. 3 ej PKO wydaje tylko 100 zł. Poczta Kasa Oszczędności zarządziła, aby kasy PKO wypłacały na książeczki oszczędnościowe wszelkie sumy bez ograniczeń do godz. 3 ej. W godzinach od 3 ej kasy PKO wypłacają jedynie sumy do 100 zł. włącznie.

Handel i przemysł.

O rynekach zbytu materiału drzewnego. Wielka stacja zapasowa w ostatnich czasach w gospodarstwie leśnym na terenie Wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Rynek miejscowy nie pochłania całej produkcji rocznej, która wynosi na terenie Wileńskich Lasów Skarbowych 600.000 m³. Popyt na sosenę zmniejszył się znacznie w ostatnich czasach jak również spada cena, natomiast zbywa się przeważnie w ostatnich miesiącach drzewo świerkowe. Przyczyna tych niedomagań jest słabo rozwinięty przemysł drzewny na Wileńszczyźnie, bo częściowo tylko przeciera się drzewo na miejscowych prywatnych tartakach, a przeważa część materiału eksportowana jest do Gdańska lub Rygi.

W związku z temi trudnościami zamierza Dyrekcja Lasów Państwowych sprzedawać materiał leśny z zakresu etatowych cięć w stanie wyrabianym, a nie jak dotychczas było praktykowanym. Mimo wielkiego utrudnienia potrafiła Dyrekcja zrealizować już całą ilość materiału pozyskanego w roku 1927/28 a obecny drzewostan realizuje się dopiero w jesieni rb. (n)

Sprawy białoruskie.

Teatr białoruski. Białoruski Instytut naukowy zwrócił się do wszystkich organizacyj białoruskich na terenie Ziemi Wschodnich z propozycją stworzenia w Wilnie teatru białoruskiego stałego z sekcją objazdową. Teatr miałby zapoznawać szerokie masy ludności z najnowszymi kierunkami sztuki teatralnej, a repertuar operowałby się na podwalinach rodzinnej twórczości scenicznej, oraz na tłumaczeniach na język białoruski sztuk obcych. Akcja w tym kierunku została już podjęta. Najtrudniej będzie jednak z publicznością, gdyż garstka quds i białorusinów nie zapełni widowni. (z)

Sądy.

Segregacja więźniów. W związku z wejściem w życie nowej ustawy o więziennictwie, zarząd wileński na Łukiszczach przystąpił do segregacji więźniów. W oddzielnych celach są umieszczani więźniowie polityczni, kobiety i małoletni. (s)

Inspekcja więzień. W końcu bieżącego miesiąca przybywa do Wilna wiceminister sprawiedliwości p. Car, który przeprowadza inspekcję więziennictwa na terenie Rzeczypospolitej. Z Wilna p. Car uda się do Wilejki powiatowej a następnie do województwa Nowogródzkiego. (z)

Kronika policyjna.

Wielka kradzież. W Jastrzębskiem, zam. Garbarska 5, za pomocą włamania do mieszkania zakradli się niewykryci dotąd sprawcy, którzy zabrali większą ilość srebra oraz dolarówkę numer 115182 na sumę łączną około 2 tys. zł. (s)

Uszkodzenie autobusu. W dn. 21 b. m. przy zbiegu ul. Wilejki i Hetmańskiej o godzinie 19 m. 30 autobusu Nr. 14 00 prowadzony przez szofera Sienuca, uległ złamaniu przedniego resoru i częściowemu uszkodzeniu motoru. Wypadków z ludźmi nie było.

Pożar. W dn. 22 b. m. o godz. 20 w domu należącym do Falkowskiej, w mieszkaniu Gurlanda, Bełiny 9, przy ogrzewaniu wody do wanny zapaliła się ściana. Pożar natychmiast zlikwidowała straż ogniowa. Straty nieznaczne.

Sport.

Olimpiada. Za kilka dni, bo w sobotę rozpoczyna się w Amsterdamie IX ta Olimpiada, w której Polska bierze czynny udział. Zawodnicy nasi z grup lekko atletycznych już udali się w podróż. W sobotę nastąpi odjazd koni, na które będą jeździć najwięcej wazyści liczący 5 młodych jeźdźców wyjeżdżających 1 sierpnia. Nie jest jednak i w hippie zupełnie pewne zwycięstwo naszych jeźdźców, gdyż na Olimpiadę wysłane są najlepsze konie ze wszystkich krajów, będą więc mieli polscy jeźdźcy godnych przeciwników. Ubiegając się Polska będzie o duże nagrody: Szampionat koni i nagrodę zespołową „Puchar Narodów”. W lekkiej atletyce wśród naszych

przedstawicieli znajduje się Konopacki, która w rzucaniu kulą ustanowiła rekord światowy.

Program igrzysk—IX-ej Olimpiady przedstawia się następująco: 28 lipca—Uroczystość otwarcia igrzysk. Podnoszenie ciężarów. 29 lipca—Lekka atletyka, szermierka i podnoszenie ciężarów. 30 lipca—Lekka atletyka, szermierka i walka wolna. 31 lipca—Lekka atletyka, szermierka, walka wolna, pięciobój (strzelanie) 1 sierpnia—Lekka atletyka, szermierka, walka wolna, pięciobój (pływanie). 2 sierpnia—Lekka atletyka, szermierka, walka grecko-rzymska, pięciobój (szermierka) i żeglarstwo. 3 sierpnia—Lekka atletyka, szermierka, walka grecko-rzymska, pięciobój (jazda konna), kolarstwo (bieg szosowy) i żeglarstwo. 4 sierpnia—Lekka atletyka, szermierka, walka grecko-rzymska, pięciobój (bieg na przelaz), żeglarstwo i pływanie. 5 sierpnia—Kolarstwo (biegi torowe), walka grecko-rzymska, szermierka, pływanie, żeglarstwo. 6 sierpnia—Lekka atletyka, szermierka, pływanie, wioślarstwo i żeglarstwo. 7 sierpnia—Kolarstwo (biegi torowe), szermierka, żeglarstwo, pływanie, wioślarstwo, boks i pokazy gier. 8 sierpnia—Szermierka, gimnastyka, wioślarstwo, pływanie, żeglarstwo i boks. 9 sierpnia—Gimnastyka, szermierka, żeglarstwo, pływanie, boks, wioślarstwo i hippika. 10 sierpnia—Gimnastyka, pokazy gimnastyczne, szermierka, pływanie, wioślarstwo, boks i hippika. 11 sierpnia—Szermierka, hippika, pływanie i boks. 12 sierpnia—hippika. Zamknięcie Igrzysk.

Mecz piłki nożnej Warszawa-Makabi. W sobotę 28 b. m. na boisku 6 p. p. Leg. o godz. 15.30 odbędzie się towarzyski mecz piłki nożnej między klubami „Warszawianka, a Makabi”. (s)

Zwycięstwo W. K. S. 1 p. p. Leg.

W niedzielę na boisku 6 p. p. Leg. odbyły się o mistrzostwo kl. A. rezerwowe zawody w piłkę nożną między drużynami W. K. S. 1 p. p. Leg. o A.Z.S. w stosunku 3 : 0 (s)

Teatr, sztuka i muzyka.

TEATR POLSKI (sala Lutnia). Występy Zofji Grabowskiej. Dziś grana będzie w dalszym ciągu święta komedia Berra i Verneulle „Panna Flüte”, odznaczająca się humorem, werwą, oraz zabawami sytuacyjnymi. W roli tytułowej gościnnie występująca Zofja Grabowska, roztacza prawdziwy czar swego wielkiego talentu. Reżyserja Stanisława Dąbrowskiego. — „Tajemnica Makropulos”. Originalna i wielce interesująca sztuka czeskiego autora Cjeka „Tajemnica Makropulos” niebawem wejdzie na repertuar Teatru Polskiego, w opracowaniu reżyserjskim Marjana Godlewskiego. Główną partię kobiecą kreuje Zofja Grabowska.

Polskie Radio Wilno.

Fala 435 mtr. Program: **Wtorek dn. 24 lipca 1928 r.** 13.00: Sygnal czasu etc. 17.00—17.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.25—17.50: Transmisja z Poznania: „Dlaczego nie jesteśmy bogaci?”, odczyt wygłosił dyr. Szczepański. 17.50—19.15: „Cel i znaczenie Pierwszych Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie”, odczyt wygłosi dyr. Jan Łuczakowski. 18.45—19.00: Transmisja muzyki popularnej z ogrodu cukierki B. Sztralla w Wilnie. Orkiestra pod dyr. Mikołaja Salnickiego. 19.05—19.30: Feljton wesoly, w wykonaniu artysty Teatru Polskiego w Wilnie, Karola Wyrwicz-Wichrowskiego. 19.45: Komunikaty. 20.15—22.00: Transmisja z Warszawy: Kanceret popularny. 22.00—22.30: Sygnal czasu etc. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy

Z sali sądowej.

Miljarder.

Włodzimierz Ossowski otrzymał stanowisko kierownika urzędu pocztowego w Dziśnie. Po zrobieniu tak bajecznej kariery w Ossowskich ogarnęła manja wielkości i zdawało mu się, że nie ogarniając się na konstytucję pocztową, może z majątkiem pocztowym robić, co mu się żywnie podoba. Że jednak niektóre zabiegi z przeżeczami i przesyłkami wymagały czynności zbiorowej, wciągnął do pomocy Stanisława Myszczyka, pomocnika Ossowskiego w ten sposób w krótkim czasie Ossowski stał się właścicielem 9-ciu miljardów, a Myszczyk 10-ciu miljardów... naturalnie smutnej pamięci marek polskich.

Lecz skończyły się świetne dni Aranuez! Przepadek czy rewizja wykryła całą sferę Myszczyk płakał i przynosił do wszystkiego, to też z wyroku Sądu dostał tylko rok domu poprawy. Natomiast Ossowski bronil się jak król pustyni Skazany na 4 lata domu poprawy, apelował. Nie na wiele się to zdało. Jedynie amnestja skróciła karę do 3-let, a 9 Apelacyjny zaliczył odsiedzenie 2 lat i 9 miesięcy.

Oburzający.

Wulf Klaczko, aczkolwiek nesil bardzo literackie nazwisko, wolał zaglądać do cudzych portemonetek, niż do księzek. Cóż robić taka już miał naturę, a nie łatwo odmieńić. Ta pasja jednak kosztowała go już 5 czy 6 razy — Wulf do kładnie nie pamięta — utratę wolności. Ale to jest jego prywatna rzecz, do kogoś nikomu nie wolno z gładzić, chyba na nowym przewódzie sądowym. Na ten nie trzeba było długo czekać! Przechodząc ul. Niemiecka Wulf dojrzał jakąś panię ze srebrną torebką w ręku. Ażeby sprawdzić, czy jest również pełna jak piękna, — torebka rezumie się, — Wulf zlekka ją otworzył i w tej pozostycznej, czy naukowej czynności, przeskoczył mu gwałtowny chwyt za kark jakiegoś... Policjanta! Nie! Agenta śledczego? Też nie! Jakiegoś przechednia, który operację Wulfa zauważył. Tego dotychczas na ul. Niemieckiej nie bywało, aby porządnych „dolinarzy” chwytali za kolarstwo... publiczność. To też Wulf bardzo się na ten wybrók ubrzył, a jeszcze więcej w sądzie, gdy usłyszał wyrok: dwa lata domu poprawy, z których 8 miesięcy zamazała amnestja.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”. Dla chorej na gruźlicę, na geraset ortopedycznej: Edward S. 5 zł, A. B. 2 zł, J. K. 3 zł, bezimiennie 3 zł.

Z KRAJU.

Zawody sportowe 3 Brygady K. O. P.

(Telefonem od własn. korespond.) **WILEJKĄ** pow. W dniach 20, 21 i 22 b. m. odbyły się w Wilejce powiatowej zawody sportowe o mistrzostwo 3 Brygady K. O. P. dla podoficerów i oficerów. W dniu 20 bm. odbył się bieg sztumowy, który przyniósł zwycięstwo 10 bat. K. O. P. Dnia 21 bm. na strzelnicy odbyły się zawody strzeleckie w strzelaniu dla oficerów i podoficerów K. O. P. W oficerskich zawodach strzeleckich na 200 m. zwyciężył por. Siedziński, na 300 m. por. Kurczak. W strzelaniu dla podoficerów zwyciężyli: na 200 m.—plut. Chodzik, na 300 m. kapral Ciuczajski. W strzelaniu zespołowym zwyciężył bezkonkurencyjnie 10 bat. K. O. P. W godzinach popołudniowych odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy zespołami batalionów 10 i 28. Zwyciężył zespół batalionu 28, zdobywając nagrodę pulk. Rumszy.

W niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 8 rano odbyła się w kościele parafjalnym w Wilejce uroczysta Msza, poczem na stadionie sportowym wyczyni hippiczne i sportowe. W biegu na 100 mtr. zwyciężył kpt. Rumerski, na 500 mtr. por. Daut, na 2000 mtr. plut. Dębski z 28 bat., W biegu sztafetowym 4x100 zwyciężył zespół 5 batalionu. W rzucie oszczepem zwyciężył sierżant Niżolek z 1 bat., w rzucie dyskiem kpt. Kutek z 28 bat., w skoku w dal plut. Gnobski. Następnie odbył się konkurs hippiczny z przeszkodami dla podoficerów. Ustawiono 12 przeszkód wysokości 1,10 m., a szerokości 2,50 m. Pierwszą nagrodę otrzymał wachm. Gawęda, plut. Miksza z 1 szwadronu i kapr. Milecki. W konkursie hippicznym dla oficerów przy podwyższonej przeszkodach najlepsze wyniki uzyskał por. Stanowski, mjr. Dąbrowski i por. Frudziński. W zawodach białą broń pierwszą nagrodę otrzymał kpr. Fanczak (bez punktów karanych), 2 nagrodę st. szer. Ślawicki z 8 szwadronu, 3 nagr. wachm. Talarczyk. W biegu myśliwskim dla oficerów na 5000 m. — 1 por. Kowalski, 2 — por. Packiewicz i 3 — por. Moczulski. W biegu myśliwskim dla podoficerów — 1 wachm. Łydoreczyk, 2 — kapr. Kukwa, 3 — plut. Matuzak.

Szermierka wykazała wielką biegłość w tej dziedzinie sportu. W ścianiu pióropuszy zwyciężyła szóstka 2 szwadronu K. O. P. Następnie nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom. Do zebranych w gorących słowach przemówił dowódca 3 Brygady K. O. P. plut. Nowaczyński, w pięknych słowach podkreślając znaczenie sportu i wychowania fizycznego wśród szeregowych korpusu K. O. P. W rezultacie stwierdzić należy, że lwia część nagród uzyskał 10 Batalion K. O. P. Naogół zawody wypadły znacznie gorzej, niż przed dwoma laty. Złożył się na to szereg przyczyn, warunki atmosferyczne, wiatr wiejący w czasie biegów. W zawodach hippicznych największą ilość nagród przypada w udziale 8 szwadronowi K. O. P.

GRODNO.

Gospodarka teatralna.

Ciekawe cyfry, ilustrujące gospodarkę teatralną, podaje prasa grodzieńska. Jak wiadomo, teatr jest miejski prowadzony przez angażowanych z ramienia miasta dyrektorów. W roku teatralnym 1925/6, za dyrekcji p. Rychłowskiego, dał teatr 79 tys. zł. deficytu. W 1926/7 r. za dyrekcji „Reduty”, deficyt wynosił 46 tys. zł. I wreszcie w roku 1927/8, za rządów p. Skąpskiego, do 1/VI deficyt wynosi już 108 551 zł., licząc więc, że do końca sezonu wyniesie deficyt około 150 tys. zł. Pomimo tej smutnej statystyki, „Nowe Życie” i „Dzień Kresowy”, są za zostawieniem teatru w posiadaniu miejskim, lecz bez dotychczasowego dyrektora. Natomiast radni żydzi z prezydentem Rogalewiczem, chcą zaprowadzić system dojazdowych teatrów, a p. Skąpskiego zostawić jako dyrektora Ten drugi projekt równałby się przejściu teatru w posiadanie wędrownych aktorów i trup żydowskich.

Pożar lasu w gminie dziewięńskiej.

Dnia 18 b. m. w pobliżu gajówki Szulinie, gminy dziewięńskiej, w lesie należącym do Umiasowskiej Janiny, wybuchł pożar, skutkiem czego spaliło się około półtora ha lasu. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez przechodniów. Straty 600 zł.

Pożar w gminie stefanpolskiej.

W dniu 19 b. m. we wsi Kulanki, gm. stefanpolskiej, spłonął dom mieszkalny i chlew, należący do Worony Felicjana, m-ca tejeż wsi. Spłonęło w czasie pożaru: 7 owiec, świnia, 160 kg. maki żytniej i 48 kg. Inu. Straty 2415 zł. Przyczyna pożaru — wadliwa budowa pieca.

WOJNA PRASOWA W PARYŻU.

Znany fabrykant perfum, p. F. Coty, milioner, a w ostatnich czasach poseł, polityk i wydawca pisma codziennego, wplątał się w nielada wojnę z całą armią prasą paryską. Na czele zwalczającego p. Coty'ego obozu prasowego stoją wielkie dzienniki paryskie, jak „Journal”, „Matin” etc. Walka toczy się bez pardonu: p. Coty rzucił milionami, których ma pono dośyć (wydał, jak mówią, przeszło 16 milionów fr. na podtrzymanie swego pisma), obóz przeciwników nie żалуje również, ani pieniędzy, ani zachodu, ani wpływów. Przyczyna tej wojny?

Pan Coty założył przed rokiem dla dogodzenia swym ambicjom politycznym i publicystycznym pismo codzienne, którego cenę sprzedażną oznaczył na 10 centymów! Otóż wszystkie wielkie dzienniki paryskie kosztują po 25 centymów egzemplarzy i przy tej cenie mogą się utrzymać i pokrywać swe wydatki, oraz dawać zyski tylko dzięki ogłoszeniom.

Rzecz prosta, iż rzucenie na rynek gazetowy pisma kosztującego tylko 10 centymów musiało podzielić, jak wetknięcie kij w mrowisko. Groźba konkurencji „nielejalnej” wedle określenia prasy paryskiej, skłoniła wszyskie dzienniki do solidarnego wystąpienia przeciwko konkurentowi i do zblokowania się w walce o utrzymanie go. Walka ta toczy się już od roku i przechodzi przez rozmaite fazy. Dowiedziono np. p. Coty (co zresztą jest możliwe), iż artykuły wstępne „Przycielca Ludu” („L'Amis du Peuple — tak się nazywa organ p. Coty) podpisywane przez p. Coty, nie mają nic wspólnego ze swym rzekomym ojcem duchowym wulgo autorem i pochodzą z zupełnie innych źródeł; inaczej mówiąc, p. Coty płacił sowicie za artykuły, pisane dlań przez fachowych publicystów i podpisuje je swoim nazwiskiem.

Obecna faza walki przedstawia się zarówno humorystycznie, jak i tragicznie: humorystycznie dla obserwatorów, tragicznie dla walczących. Otóż, aby położyć p. Coty i jego pismo na obie łopatki, wielkie dzienniki paryskie zadekretowały, iż w kieszkach ulicznych nie wolno trzymać ani sprzedawać „Przycielca Ludu”

Napad na ajencję pocztową.

W nocy z dnia 19 na 20 b. m. kilku zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewelwery, napadło na ajencję pocztową telegraficzną w Woli Suchockiej, w województwie nowogródzkim. Po sterowyzowaniu dyżurnej telegrafistki i po przecięciu drutów telefonicznych, bandyci zabrali znajdujące się w kasie około 1000 zł., poczem zbiegli w alewłademym kierunku. Przeprowadzone śledztwo i pościg za bandytami, nie dały narazie konkretnych rezultatów. (z)

Konferencja w Nowogródka.

W dniu 24 i 25 b. m. odbędzie się w Nowogródka konferencja kierowników urzędów II-iej instancji. W przyszłym prawdopodobnie miesiącu podobna konferencja odbędzie się w Wilnie. (z)

Ze świata.

Co wykazał spis ludności w Rosji.

W Rosji sowieckiej ukończono opracowywanie materiałów zebranych w czasie powszechnego spisu ludności, przeprowadzonego dnia 17 grudnia 1926 r. Rezultaty te są bardzo ciekawe. Warunki spisu były następujące:

Rejestrowano ludność, zamieszkałą na terytorjum Związku republik sowieckich, która musiała wypełnić kwestjonariusz, zawierający 15 pytań. Kwestja wyznania została zupełnie pominięta, natomiast wielki nacisk położono na kwestję etnograficzną. Instrukcja ta była przyczyną wielu trudności ponieważ chłopci na pytanie „kto jesteś?” powiadali: „Kto to może wiedzieć? My żyjemy tu oddawna”.

Kwestja umiejętności czytania i pisania postanowiona była bardzo obszernie. Kto zna litery drukowane i chce z trudnością potrafi je przeczytać, uznany jest za umiającego czytać: kto potrafi podpisać swe nazwisko — umie pisać.

Przy stwierdzeniu stanu (kawaler, żenaty i t. d.) brao pod uwagę sowieckie prawo o małżeństwie, pozostawiając odpowiedź dowolnemu uznaniu strony pytanej, a tylko za rozwiedzionymi — uważano tych, którzy posiadają dokumenty rozejścia się. Skutek był ten, że niejednokrotnie stwierdzono wypadki wielomęstwa. Czasami dwie lub nawet trzy kobiety podawały jako męża jednego i tego samego mężczyzny.

Kwestja „zatrudnienia i środków egzystencji” spowodowała wiele trudności, gdyż niektóre osoby obawiały się napisać praw-

Z ostatniej chwili.

Zatarg japońsko-chiński.

WIEDEŃ 23 VII. (Pat). Według doniesień dzienników z Londynu Japonja wypowiedziała Chinom układ handlowy.

Stan bezrobocia.

WARSZAWA. 23. VII. (Pat). Według danych Państwowego Urzędu Pośrodnictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynków pracy za czas od 7 do 14 lipca b. r. wykazuje 109.536 bezrobotnych zarejestrowanych w Państw. Urzędach Pośr. Pracy. W stosunku do zeszłego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 3.068 osób.

Jak się troszczą o życie katar bolszewickiego.

WIEDEŃ. 23.VII. (Pat). Dzienniki donoszą, że Bela Kuhu ma być przewieziony samolotem z Wiednia do Hamburga, skąd okręt sowiecki odwiezie go do Rosji.

Rosji. Spotykali się w Paryżu i omawiali ważne zagadnienia natury politycznej.

W roku 1912, w słynnej paryskiej restauracji Voisina zastanawiali się obaj przyjaciele Rechberg i Witte, nad sposobami zdruzgotania potęgi angielskiej. — Rosji — powiedział Witte — potrzebny jest dostęp do Oceanu Aal Baltyk, ani Derdanele nie rozwiążą tego zadania.

Według obliczeń Wittego zdobyte tego dostępu byłoby dla Rosji igrzyską: wystarczyłoby rzucić pół miliona żołnierzy przez Persję do Indji. Na to jednak żeby się to udało; Rosja musiałaby sobie zapewnić zwycięstw neutralność Niemiec.

Następnego dnia cesarz Wilhelm wiedział o planie rosyjskim. Widział już Anglję zdruzgotaną u nóg Hohenzollernów. Niestety, tak się cieszył tą nadzieją, że w parę dni później wiedziano o tych planach na całym świecie.

Dyplomacja angielska stłumiła w zarodku groźbę Anglii niebezpieczeństwo. — A wszystkimu winno gaudulstwo! — kończy opis tego epizodu Rechberg.

NADESLANE.

Dowiadujemy się, iż w tych dniach przybędą do Wilna 2 samochody m. „Studebaker”, w których przyjadą pp.: Książa Putiatin, generały Dyrektor fabryki samochodów „Studebaker” oraz współwłaściciel firmy „Studers” w Warszawie p. Leonard Jaroszewski, przedstawiciel generalny na Polskę samochodów „Studebaker”. Przyjadł ten ma na celu powierzenie reprezentacji powyższej firmy na m. Wilno i okreg wileński. Goście nasi zamieszkają w hotelu George'a.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 23.VII. (P.A.T.) Belgja 124,20—124,51—125,89. Holandia 358,70—359,60—357,80. Londyn 43,445—43,45. Nowy York 8,90—8,92—8,88. Paryż 34,905—34,99—34,82. Praga 26,42—26,48—26,36. Szwajcaria 172,06—171,20. Sztokholm 238,60—239, 0. Wiedeń 125,08—125,99—125,37. Włochy 46,705—46,82—46,59.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie

Chleb żytni przemiał 50% 1 klg. 73—70, chleb żytni przemiał 70% — 65—60, chleb żytni razowy — 55—60, mąka pszena 50% — 1,00—90, mąka pszena — 1,10—85, mąka żytnia razowa — 62—59, mąka żytnia pytłowa — 80—75, kasza jęczmienna — 90—80, jaglana — 1,05—95, gryczana — 1,23—1,00, manna — 1,40—1,20, owsiana — 1,30—90, perłowa — 1,30 — 95, pęczak — 80—70, groch polny — 1,10—35, fasola biała — 85—75, ryż — 1,10 — 1,00, mleko niezbierane 1 litr 35—25, smietana — 1,50—1,30, masło niesolone 1 klg. 6,00—4,00, masło solone — 4,80—3,50, ser krowi wyczynajny — 1,60—1,20, jaja 1 szt. 15 — 12, słonina świeża 1 klg. 4,00—3,50, słonina solona krajowa — 4,50—4,00, szmalca wleprzowy — 4,60—4,00, sadło 4,20—3,70, śnież (szmalcówka) 1 szt. 25—12, olej 1 klg. 2,70—2,20, kartofle — 20 — 15, kapusta kwazona — 00—0,0 kapusta świeża — 000—000, marchew — 100—35, buraki — 50—35, brukwie — 00—00, cebula — 65—40, cukier kryształ — 1,60—1,56, cukier kostka — 1,90—1,80, sól biała — 34—22, kawa naturalna — 3,00—00, kawa zbożowa — 2,50—00, herbata — 30,00—14,00, węgiel — 00—00, drzewo opalowe — 00—00, nafta 1 litr 60—00, mydło wyczynajne do prania 1 klg. 2,40—1,50, soda do prania — 50—45, proszek mydlny — 50—45, świeca — 2,40—1,70, pszenica — 60—58, żyto — 50—54, jęczmień 55—52, owies — 50—49, gryka — 00—00, kiełbasa wleprz. zwycz. 4,00—00, mięso wołowe — 3,20—3,00, mięso cielęcne — 2,20—2,00, mięso baranie — 0,00—0,00, mięso wieprzowe — 3,50—3,20, sianno — 14—0, słoma — 8—7, otręby pszenne — 41—39, otręby żytnie — 40—35, miotły 1 szt. 18—10.

Zapisujcie się na członków

Polskiego Czerwonego Krzyża.

INTROLIGATORNIA
„DZIENNIKA WILEŃSIKEGO—ul. Mostowa 1
PRZYJMUJE WSZELKIE KSIĄŻKI DO OPRAWY
WYKONANIE STARANNE, CENY UMIARKOWANE.

Teatr Polski.

„PANNA FLÜTE, komedia w 3-ach aktach G. Berra i L. Verneuil'a. Pierwszy występ p. Zofii Grabowskiej.

Już podczas swego stałego pobytu na scenie Teatru Polskiego w Lutni zyskała sobie p. Zofia Grabowska szczerze uznanie i życzliwość publiczności wileńskiej. Więc też, gdy teraz po trzech latach przyjechała na kilka godzinnych występów, by w ten sposób odnowić dawne więzy sympatii

łączące ją z Wilnem, doznała ze strony publiczności nie mniej szczerego i życzliwego przyjęcia. Na pierwszy swój występ wybrała p. Grabowska rolę tytułową w lekkiej komedii francuskiej „Panna Flüte”, granej już zresztą przed dwoma laty w Wilnie z p. Perzanowską w tej samej roli. Trudno powiedzieć, czy wybór tej właśnie sztuki był zupełnie trafny. Grę p. Grabowskiej cechuje przede wszystkim subtelny wdzięk i niezrównane bogactwo odcieni wyrazu, które tak świetnie potrafi wydatnić w sztukach o głębszym

psychologicznym podkładzie. W roli Zuzanny Flüte, aktorki z trzeciorzędnej teatryku, grywającej ze względu na swój młody wygląd rolę podlotków, chociaż ma już dorosłego syna, a tem samem przeżywającej tragedję niejednej duszy kobiecej, która wobec swoich wielbicieli za wszelką cenę chce ukryć tego żywego licznika jej przeżytych już lalek, wysuwają się na czoło obok elementów psychicznych przede wszystkim rysy charakterystyczne-komiczne, niekiedy nawet trochę rubeszne, tragi-farsowe. W in-

terpretacji p. Grabowskiej te właśnie szorstkie rysy tej roli były delikatnie stosowane, natomiast podkreślone zostały momenty stylowe komedijowe, co już nieco zmieniło charakter tej sztuki. Reżyser p. Stanisław Dąbrowski, który również w sposób bardzo dyskretny grał rolę syna panny Flüte, nadając jej sztuce w dodatku tempo zbyt powolne, stworzył i z tej kłopotliwej i humorem tragi-farsy dość nudną komedję salonową. Z innych wykonawców wnieśli najwięcej życia i temperamentu

terpretacji p. Grabowskiej te właśnie szorstkie rysy tej roli były delikatnie stosowane, natomiast podkreślone zostały momenty stylowe komedijowe, co już nieco zmieniło charakter tej sztuki. Reżyser p. Stanisław Dąbrowski, który również w sposób bardzo dyskretny grał rolę syna panny Flüte, nadając jej sztuce w dodatku tempo zbyt powolne, stworzył i z tej kłopotliwej i humorem tragi-farsy dość nudną komedję salonową. Z innych wykonawców wnieśli najwięcej życia i temperamentu

Na naszych pograniczach. 12 osób wysiedlono w Litwy.

W dniu onegdajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie N. Trek, Wizajn i Druksienik wysiedlono z granic Litwy 12

osób, ktorými zajął się Polski Czerwony Krzyż. (5).
Zatrzymanie tratw sowieckich.
Onegdaj w rejonie Łużek na pograniczu polsko-sowieckim, zostało zatrzymanych 12 tratw drzewa sowieckiego, które płynęły Dźwiną naszym brzegiem bez uprzedniego zezwolenia. (5).
Wysiedlenie z Rosji 16 osób.
W dniu onegdajszym na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Iwieńca wysiedlono w ciągu dnia 16 osób z granic Rosji sowieckiej. (5)

Nowe szczegóły zamordowania rodziny cesarskiej.

(Ze wspomnień jednego z uczestników śledztwa).

W związku z dziesięcioleciem dramatu Jekaterinburskiego zainteresowanie sprawą zamordowania przez bolszewików rodziny cesarskiej spotęgowało się ponownie w opinii całego świata kulturalnego, o czem najwymowniej świadczą liczne artykuły publicystyczne, omawiające na łamach organów światowych krwawe wypadki z lipca 1918 roku. W tych właśnie dniach pismo rosyjskie „Segodnia”, wychodzące w stolicy Łotwy, przyniosło cykl feljetonów pióra jednego z uczestników śledztwa w sprawie zamordowania rodziny cesarskiej, ukrywającego się pod inicjałami „P. W.”, który podaje cały szereg niezpublikowanych dotychczas i niepublikowanych szczegółów krwawego tego czynu.

Przewleczona z Tobolska do Jekaterinburga rodzina cesarska, — opowiada P. W., — pozostawała pod ochroną czerwono-gwardystów rekrutujących się głównie z peśród żelaznicy, stacjonowanych w fabrykach Złokazowsk i Syrtetajki,

na czele których stali Awdiejew i Moszkin.

Przed dokonaniem stracenia cara i jego rodziny warta została nagłe zmieniona. Było to w pierwszych dniach miesiąca lipca 1918 roku. Do domu Ipatjewa, gdzie internowani byli członkowie rodziny cesarskiej, przyszło 10 katów czerezwyczejki, wybranych z peśród węgierskich jeńców wojennych. Wraz z nimi próg domu Ipatjewa przekroczył po raz pierwszy Jurowski, któremu Moskwa poleciła przeprowadzić z góry opracowany plan. Jurowski stał się komendantem domu Romanowów, jak nazywali go przesłuchiwni przez kierownika śledztwa świadkowie. Jego pomocnikiem był niejaki Nikulin.

Do domu Ipatjewa przeniesi się właściwie cały oddział miejscowej Czeki. Teraz Moskwa mogła już być spokojna, — pisze P. W., — i nie miała przyczyn się obawiać, że robotnicy czerezwogwardziści, którzy nie zawsze umieli stanąć na wysokości „zadania rewolucyjnego” i zaczęli już nawet dla carskich jeńców okazywać pewną litość, mogliby w chwili decydującej zawieść. Nie bez przyczyny oświadczył też z pewną pychą przewodniczący so- wietu Jekaterinburskiego, Bielobor-

redow, przewodniczącemu ogólnozwiązkowemu centralnego komitetu wykonawczego: „Awdiejew usunięty. Moszkin aresztowany. Do domu wszedł Jurowski”.

Dnia 16-go lipca 1918 roku wczesnym rankiem polecił Jurowski wyprowadzić z domu Ipatjewa nialetniego bratanika lokaja cesarskiego i umieścić go w izbie posterunkowej straży zewnętrznej, znajdującej się w domu Popowa.

O godz. 7-mej wieczorem Jurowski rozkazał naczelnikowi strażi zewnętrznej odebrać rewolwery wszystkim posterunkowym i złożyć je w kancelarii na stole. Tego samego dnia powiedział Jurowski do Pawła Miedwiediewa: — „Dzisiaj, Miedwiediew, będzie- my rozstrzeliwać rodzinę... wszyst- kich”. Późem polecił ostrzec cały garnizon, żeby na odgłos strzałów w domu nie zarządzano alarmu.

O godzinie 12-tej w nocy obudzone rodzinę carską. Jeńcy wstali, umyli i ubrali się i zeszli na dół. Przeprowadzono ich przez kilka pokoiów piwnicy i wprowadzono do ostatniej izby, skąd prowadzili jedne tylko drzwi do opieczekowanej komory. Jurowski oświadczył następnie Mikołajowi II-mu, że „przez wzgląd na zbliżenie się Czechów i białogwar-

dzistów” rodzinę carską trzeba będzie wywieźć z miasta. Taką decyzję powziął ponoć soviet okręgowy. W pokoju tym car i jego rodzina poczekać ma na przyjazd samochodów.

Nie spodziewając się nic złego, jeńcy weszli do pokoju i poprosili o krzesła. Podano im trzy krzesła. Na jednym siadła carowa, na drugim car, na trzecim — carewicz, którego ojciec trzymał za rękę. Córki cesarza ustawiły się w ten sposób, że trzy z nich stały za plecami matki, czwarta zaś — Anastazja Mikołajówna stanęła po prawej stronie krzesła, na którym spoczywał Mikołaj II. Lekarz nadworny Botkina oparł się o oparcie krzesła, na którym siedział następca tronu. W lewym kącie pokoju pod ścianą stali lokaj Trupp i kucharz Charitonow, w prawym rogu stanęła pokojówka Demidowa, trzymając w ręku poduszkę. Do pokoju przyniosła ona mianowicie dwie poduszki, z których jedną położyła na krzesle cesarzowej. W drugiej poduszce, którą trzymała w ręku, zaszyte były kosztowności rodzin- ny carskiej. Po chwili do pokoju wkroczyli mordercy, a mianowicie, oprócz Jurowskiego, Paweł Miedwiediew, Nikulin, dwaj członko-

wie komitetu wykonawczego i 7 Węgrów.

Jurowski zwrócił się do cara: — „Pańscy krewni usiłowali was uratować. To się im jednak nie udało, a my zmuszeni jesteśmy rozstrzelać was”...

Mikołaj II wstał z krzesła i, tuląc do siebie następcę tronu, za wołał: „Co, co”...

W tej samej chwili rozległ się huk strzałów. Pierwszy strzał zabił Mikołaja II. Carowa zdążyła zaledwie podnieść rękę, by przegnać się, — ale zanim uchyliła się, strzał już bez życia na ziemi. Równocześnie na ziemi runęły ciała trzech księżniczek, Olgi, Tatjany i Marii, które stały za plecami matki i przesyte zostały pierwszymi strzałami katów. Następca tronu, leżąc w objęciach zabitego już cara, dawał najdłuższy znak życia. Zauważył to Jurowski, który też dwoma celnymi strzałami w głowę położył nieszczęsnego carewicza trupem na miejscu. Z kolei zastrzelono Botkina, Charitonowa i Trupa. Najdłuższ żyła Demidowa, która przed gradem kul osłaniała się poduszką. Jak szalona biegła wzdłuż ściany, krzycząc prztem w niebogłosy. Kiedy na skutek wycieńczenia i upływu krwi z raa-

pedia na ziemię, czekałsi dobił ją bagnietami.

Kiedy strzelanina ustała, a czekałsi zaczęli przeczekać trupy, okazało się, że księżniczka Anastazja, została zdłwimn zbiegiem okoliczności, nieknięta kulami. Leżała ona na ziemi w omdleniu, dopiero po pewnym czasie porwała do przytomności. Widząc, że na ziemi w kałuży krwi, leża ciała jej rodziców i rodzeństwa, Anastazja zaczęła rozpaczliwie krzycać. Jej krzyk był jakgdyby sygnałem dla krwawych katów, którzy natychmiast rozpoczęli ponowną strzelaninę, zabijając nieszczęśliwą księżniczkę.

Następnie ciała zabitych zwinie- nięto w przyniesione uprzednio przedścieradła i kawalki sukna żołnierskiego, wyniesiono z domu i nalożono na samechód ciężarowy, który odwiózł je daleko za miasto. W lesie ciała straconych spalono na stosie, a trudno palne kości zniszczono przy pomocy silnych kwasów.

Pod koniec swego artykułu, P. W. opowiada, w jaki sposób usunęli w pokoju stracenia wszystkie ślady krwi, i w jaki sposób podczas śledztwa znaleziono kilka krwawych plam, nie zmitych w pośpiechu przez roz- targanych morderców. (Ceps).

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 21 do 23 lipca 1928 r. wzię- nie będą wyświetlane filmy:
1) „DOMOROŚLI TURYSKI” kom. w 2 akt. 2) „ZUCHWALI ZBOJE” komedia w 2 aktach Orkiestra pod dyr. P. Szczępańskiego. Kasa czynna od godz. 5. 30 w niedziele i święta od g. 3. m. 30, Początek seansów od g. 6 w niedziele i święta o g. 4. Od dnia 24 do 28 lipca r. b. wzięnie Kinematograf z powodu remontu nie czynny.

„KUCHARECZKA” komedia w 6 aktach. W roli głównej: gwiaz- da ekranu MARY PICKFORD. Nad program:
1) „DOMOROŚLI TURYSKI” kom. w 2 akt. 2) „ZUCHWALI ZBOJE” komedia w 2 aktach Orkiestra pod dyr. P. Szczępańskiego. Kasa czynna od godz. 5. 30 w niedziele i święta od g. 3. m. 30, Początek seansów od g. 6 w niedziele i święta o g. 4. Od dnia 24 do 28 lipca r. b. wzięnie Kinematograf z powodu remontu nie czynny.

PROSEK „KOGUTEK”
DIA DOROSLYCH
USUWA NAJUPORAZLIWSZY
BOL GŁOWY

OSTRZEŻENIE.
Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko
Oryginalnych proszków z „Kogutkiem”
Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegając się naśladowców, uprzy- wilejowanych, w podobnym do naszego opakowaniu. 57—O

NAUKA
GOTÓWKA

Kino-Teatr **„HELIOS”**
ul. Wileńska 38.

Dzisiaj Ulubienica publicz- ności, czarująca
MIA MARA
KOMEDJA. Seanse o godz. 6, 8, ostatni seans o g. 10.15.

„Ofiary Piekłelnej intrygi”
osnutym na tle małżeństwa bez miłości. Nad program:
KOMEDJA. Seanse o godz. 6, 8, ostatni seans o g. 10.15.

OSTRZEŻENIE.
Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko
Oryginalnych proszków z „Kogutkiem”
Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegając się naśladowców, uprzy- wilejowanych, w podobnym do naszego opakowaniu. 57—O

OSTRZEŻENIE.
Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko
Oryginalnych proszków z „Kogutkiem”
Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegając się naśladowców, uprzy- wilejowanych, w podobnym do naszego opakowaniu. 57—O

OSTRZEŻENIE.
Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko
Oryginalnych proszków z „Kogutkiem”
Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegając się naśladowców, uprzy- wilejowanych, w podobnym do naszego opakowaniu. 57—O

Kino-Ka- meraine **„Polonia”**
Mickiewicza 22.

Dzisiaj Rzut oka na kulisy teatryku dancingu p. t.: czynie Black-Bottoma
„Polowanie na Meza”. Początek seansów o godz. 5.30, ost. 10.25.

„Polowanie na Meza”. Początek seansów o godz. 5.30, ost. 10.25.

OSTRZEŻENIE.
Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko
Oryginalnych proszków z „Kogutkiem”
Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegając się naśladowców, uprzy- wilejowanych, w podobnym do naszego opakowaniu. 57—O

OSTRZEŻENIE.
Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko
Oryginalnych proszków z „Kogutkiem”
Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegając się naśladowców, uprzy- wilejowanych, w podobnym do naszego opakowaniu. 57—O

OSTRZEŻENIE.
Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko
Oryginalnych proszków z „Kogutkiem”
Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegając się naśladowców, uprzy- wilejowanych, w podobnym do naszego opakowaniu. 57—O

Kino **„Piccadilly”**
ul. Wielka 42.

Dzisiaj Największy film Polski Nowe wydanie 1928 r. **„IWONKA** (Historja Jasnej duszy dziewczęcej) Erotyczny dramat współczesny w 10 akt. z prologiem i epilogiem. Uwaga! W wydaniu 1928 r. przyjmują laskawy udział 1 pułk Szwoleżerów i Marynarka Polski. W rolach głównych JADWIGA SMOGARSKA, Józef Węgrzyn i Mieczysław Frenkel. Rzecz dzieje się w Warszawie, Gdyni i Kresach Wschodnich.

Dzisiaj Największy film Polski Nowe wydanie 1928 r. **„IWONKA** (Historja Jasnej duszy dziewczęcej) Erotyczny dramat współczesny w 10 akt. z prologiem i epilogiem. Uwaga! W wydaniu 1928 r. przyjmują laskawy udział 1 pułk Szwoleżerów i Marynarka Polski. W rolach głównych JADWIGA SMOGARSKA, Józef Węgrzyn i Mieczysław Frenkel. Rzecz dzieje się w Warszawie, Gdyni i Kresach Wschodnich.

Dzisiaj Największy film Polski Nowe wydanie 1928 r. **„IWONKA** (Historja Jasnej duszy dziewczęcej) Erotyczny dramat współczesny w 10 akt. z prologiem i epilogiem. Uwaga! W wydaniu 1928 r. przyjmują laskawy udział 1 pułk Szwoleżerów i Marynarka Polski. W rolach głównych JADWIGA SMOGARSKA, Józef Węgrzyn i Mieczysław Frenkel. Rzecz dzieje się w Warszawie, Gdyni i Kresach Wschodnich.

Dzisiaj Największy film Polski Nowe wydanie 1928 r. **„IWONKA** (Historja Jasnej duszy dziewczęcej) Erotyczny dramat współczesny w 10 akt. z prologiem i epilogiem. Uwaga! W wydaniu 1928 r. przyjmują laskawy udział 1 pułk Szwoleżerów i Marynarka Polski. W rolach głównych JADWIGA SMOGARSKA, Józef Węgrzyn i Mieczysław Frenkel. Rzecz dzieje się w Warszawie, Gdyni i Kresach Wschodnich.

Dzisiaj Największy film Polski Nowe wydanie 1928 r. **„IWONKA** (Historja Jasnej duszy dziewczęcej) Erotyczny dramat współczesny w 10 akt. z prologiem i epilogiem. Uwaga! W wydaniu 1928 r. przyjmują laskawy udział 1 pułk Szwoleżerów i Marynarka Polski. W rolach głównych JADWIGA SMOGARSKA, Józef Węgrzyn i Mieczysław Frenkel. Rzecz dzieje się w Warszawie, Gdyni i Kresach Wschodnich.

KINO- TEATR **„LUX”**
ul. Mickiewicza Nr. 11.

Ceny niższe od 40 gr. Dzisiaj po raz pierwszy w Wilnie wspaniały film z udziałem słynnego artysty polskiego VALENTINO-IGO JULJAN SYM p. t. **KABARET** (Tingel-Tangel) Wielki 10 akt. dramat—najnowsza kreacja ulubienica publiczności IGO SYMA Nadzadzka ofiara walcie między miłością a honorem. Czołowe role tego ciekawego dramatu są obsadzone przez pełną czar i pikanterji parzyanki Dolly Davis, Słynnego IGO SYMA i demoniczn. Rudolfa Klejn-Rogge. Nadzwyczajnie ciekawie!

Ceny niższe od 40 gr. Dzisiaj po raz pierwszy w Wilnie wspaniały film z udziałem słynnego artysty polskiego VALENTINO-IGO JULJAN SYM p. t. **KABARET** (Tingel-Tangel) Wielki 10 akt. dramat—najnowsza kreacja ulubienica publiczności IGO SYMA Nadzadzka ofiara walcie między miłością a honorem. Czołowe role tego ciekawego dramatu są obsadzone przez pełną czar i pikanterji parzyanki Dolly Davis, Słynnego IGO SYMA i demoniczn. Rudolfa Klejn-Rogge. Nadzwyczajnie ciekawie!

Ceny niższe od 40 gr. Dzisiaj po raz pierwszy w Wilnie wspaniały film z udziałem słynnego artysty polskiego VALENTINO-IGO JULJAN SYM p. t. **KABARET** (Tingel-Tangel) Wielki 10 akt. dramat—najnowsza kreacja ulubienica publiczności IGO SYMA Nadzadzka ofiara walcie między miłością a honorem. Czołowe role tego ciekawego dramatu są obsadzone przez pełną czar i pikanterji parzyanki Dolly Davis, Słynnego IGO SYMA i demoniczn. Rudolfa Klejn-Rogge. Nadzwyczajnie ciekawie!

Ceny niższe od 40 gr. Dzisiaj po raz pierwszy w Wilnie wspaniały film z udziałem słynnego artysty polskiego VALENTINO-IGO JULJAN SYM p. t. **KABARET** (Tingel-Tangel) Wielki 10 akt. dramat—najnowsza kreacja ulubienica publiczności IGO SYMA Nadzadzka ofiara walcie między miłością a honorem. Czołowe role tego ciekawego dramatu są obsadzone przez pełną czar i pikanterji parzyanki Dolly Davis, Słynnego IGO SYMA i demoniczn. Rudolfa Klejn-Rogge. Nadzwyczajnie ciekawie!

Ceny niższe od 40 gr. Dzisiaj po raz pierwszy w Wilnie wspaniały film z udziałem słynnego artysty polskiego VALENTINO-IGO JULJAN SYM p. t. **KABARET** (Tingel-Tangel) Wielki 10 akt. dramat—najnowsza kreacja ulubienica publiczności IGO SYMA Nadzadzka ofiara walcie między miłością a honorem. Czołowe role tego ciekawego dramatu są obsadzone przez pełną czar i pikanterji parzyanki Dolly Davis, Słynnego IGO SYMA i demoniczn. Rudolfa Klejn-Rogge. Nadzwyczajnie ciekawie!

POLSKIE KINO **„WANDA”**
ul. Wielka 30

Dzisiaj Najnowsza sensacja 1-szy raz w Wilnie! Oszołamiający rozmach! Emocyjna treść! Olśniewający przepych! Wystaw! Brawurowe tempol EDDIE POLLO i OSSY OSWALDA dokonali przewrotu w kinematografii występując wspólnie w jedynym filmie **TAJEMNICZY ZAMEK** czyli Bohater Pampasów przejmujący miłosny dramat w 12 akt. (całość) na autentycznym tle Ameryki Północnej. Komentarze zbiteczne!

Dzisiaj Najnowsza sensacja 1-szy raz w Wilnie! Oszołamiający rozmach! Emocyjna treść! Olśniewający przepych! Wystaw! Brawurowe tempol EDDIE POLLO i OSSY OSWALDA dokonali przewrotu w kinematografii występując wspólnie w jedynym filmie **TAJEMNICZY ZAMEK** czyli Bohater Pampasów przejmujący miłosny dramat w 12 akt. (całość) na autentycznym tle Ameryki Północnej. Komentarze zbiteczne!

Dzisiaj Najnowsza sensacja 1-szy raz w Wilnie! Oszołamiający rozmach! Emocyjna treść! Olśniewający przepych! Wystaw! Brawurowe tempol EDDIE POLLO i OSSY OSWALDA dokonali przewrotu w kinematografii występując wspólnie w jedynym filmie **TAJEMNICZY ZAMEK** czyli Bohater Pampasów przejmujący miłosny dramat w 12 akt. (całość) na autentycznym tle Ameryki Północnej. Komentarze zbiteczne!

Dzisiaj Najnowsza sensacja 1-szy raz w Wilnie! Oszołamiający rozmach! Emocyjna treść! Olśniewający przepych! Wystaw! Brawurowe tempol EDDIE POLLO i OSSY OSWALDA dokonali przewrotu w kinematografii występując wspólnie w jedynym filmie **TAJEMNICZY ZAMEK** czyli Bohater Pampasów przejmujący miłosny dramat w 12 akt. (całość) na autentycznym tle Ameryki Północnej. Komentarze zbiteczne!

Dzisiaj Najnowsza sensacja 1-szy raz w Wilnie! Oszołamiający rozmach! Emocyjna treść! Olśniewający przepych! Wystaw! Brawurowe tempol EDDIE POLLO i OSSY OSWALDA dokonali przewrotu w kinematografii występując wspólnie w jedynym filmie **TAJEMNICZY ZAMEK** czyli Bohater Pampasów przejmujący miłosny dramat w 12 akt. (całość) na autentycznym tle Ameryki Północnej. Komentarze zbiteczne!

POLSKIE KINO **„WANDA”**
ul. Wielka 30

Dzisiaj Najnowsza sensacja 1-szy raz w Wilnie! Oszołamiający rozmach! Emocyjna treść! Olśniewający przepych! Wystaw! Brawurowe tempol EDDIE POLLO i OSSY OSWALDA dokonali przewrotu w kinematografii występując wspólnie w jedynym filmie **TAJEMNICZY ZAMEK** czyli Bohater Pampasów przejmujący miłosny dramat w 12 akt. (całość) na autentycznym tle Ameryki Północnej. Komentarze zbiteczne!

Dzisiaj Najnowsza sensacja 1-szy raz w Wilnie! Oszołamiający rozmach! Emocyjna treść! Olśniewający przepych! Wystaw! Brawurowe tempol EDDIE POLLO i OSSY OSWALDA dokonali przewrotu w kinematografii występując wspólnie w jedynym filmie **TAJEMNICZY ZAMEK** czyli Bohater Pampasów przejmujący miłosny dramat w 12 akt. (całość) na autentycznym tle Ameryki Północnej. Komentarze zbiteczne!

Dzisiaj Najnowsza sensacja 1-szy raz w Wilnie! Oszołamiający rozmach! Emocyjna treść! Olśniewający przepych! Wystaw! Brawurowe tempol EDDIE POLLO i OSSY OSWALDA dokonali przewrotu w kinematografii występując wspólnie w jedynym filmie **TAJEMNICZY ZAMEK** czyli Bohater Pampasów przejmujący miłosny dramat w 12 akt. (całość) na autentycznym tle Ameryki Północnej. Komentarze zbiteczne!

Dzisiaj Najnowsza sensacja 1-szy raz w Wilnie! Oszołamiający rozmach! Emocyjna treść! Olśniewający przepych! Wystaw! Brawurowe tempol EDDIE POLLO i OSSY OSWALDA dokonali przewrotu w kinematografii występując wspólnie w jedynym filmie **TAJEMNICZY ZAMEK** czyli Bohater Pampasów przejmujący miłosny dramat w 12 akt. (całość) na autentycznym tle Ameryki Północnej. Komentarze zbiteczne!

Dzisiaj Najnowsza sensacja 1-szy raz w Wilnie! Oszołamiający rozmach! Emocyjna treść! Olśniewający przepych! Wystaw! Brawurowe tempol EDDIE POLLO i OSSY OSWALDA dokonali przewrotu w kinematografii występując wspólnie w jedynym filmie **TAJEMNICZY ZAMEK** czyli Bohater Pampasów przejmujący miłosny dramat w 12 akt. (całość) na autentycznym tle Ameryki Północnej. Komentarze zbiteczne!

7/10 i 10/13 tonnowe walce motorowe drogowe
do natychmiastowej dostawy ze składu w Warszawie
NILS BARREN Sp. z o. o.
Warszawa, Kopernika 13, telefon 52 — 05.

Do sprzedaży naszych maszyn drogowych poszukujemy
kilku dzielnych Przedstawicieli-chrześcijan
w różnych częściach Rzecz. Polskiej.
Pierwszeństwo mają właściciele biur technicznych lub energiczni kupcy, z dobrimi stosunkami do Zarządów Drogowych. Pi- semne zgłoszenia z podaniem referencji do firmy
NILS BARREN, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Kopernika 13.
(Szwedzko - Polskie Towarzystwo). 1490—0 O

GLUCHAWI!
Inż. Suchorzyński wynalazł aparat, który w licznych a nawet w b. ciężkich wypadkach, przynosił doniosłą poprawę słuchu, a niekiedy uleczal całkowicie. Aparat składa się z metalowej membrany, którą umieszcza się w małżowinie usznej) zapomocą gumowej oprawy dopasowanej, według gips. odlewu. Drgania metal. membrany przenosi na błonkę bębenkową (nawet uszkodzoną) system sprężynowy, dając odbiór wrażeń słuchowych, a wibracjami powoduje stały masaż leczący szczególnie przy wytrwałym noszeniu. Aparat trzyma się w uchu sam podobnie jak sztuczne uźebienie. Dla Pań estetyka. Przy kompletnej gluchocie i ropieniu nie da się stosować. Przez znakomitych lekarzy specjalistów i Dr. profesora uniwersy- tekch nie raz stosowany, gdy zawoza wszelkie zabiegi lekarskie.
Zastęp. B. Ślasińskiego (medyk) udziela bezpłatnej informacji i przyj- muje ewent. zamówienia, w razie możliwości stosowania tego aparatu od godz. 9 do godz. 19 w następujących miastach:
Nowogródek 26 i 27-7 • Europejskim
Lida 29-30 i 31-7 • • • • • Italja
Wilno 23 i 48 • • • • • Georges
B. ŚLASIŃSKI Warszawa, ul. Koszykowa 39—2, telef. 288—33 (godz. 9—12 i 16—19) przedstawiciel fabryki Hörkapsel G. m. b. H. Wrocław (Breslau).
Opiszę W. P. lekarzy specjalistów do nawlązania za mną kontak- tu, celem poznania właściwości tego aparatu i stosowania dla dobra ogółu. Ogłasza w każdą niedzielę w „Ilustr. Kurjerze Codziennym” i w „War- szawiance”. 2905—1 W

AKUSZERKI
AKUSZERKA
W. ŚMIAŁOWSKA
Przyjm. od 11 do 2-jej pop. Niezależnym ustępstw. Mickiewicza 46, m. 6. Wyd. Zdr. Publ. Nr. 66. 4289—19

AKUSZERKA
M. LAKNEROWA
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

Lek.-Dentyści
Lekarz - dentysta
Maria Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej, Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelano- we i złote korony. Sztuczne zęby. Wojsko- wym, urzędnikom i ucz- nym się zniżka.
Ofiarra 4 m. 5 od 8—12 14—7. W.Z.P. 3

Mieszkania i pokoje
MIESZKANIE do wynaj-ęcia: 2 suche sto- neczne pokoje z kuch- nią i elektrycznością. Antokolska 58. 1394—1

Mieszkanie do wynaj-ęcia 3 p. z kuchnią \$ to Jakóbska d. Nr. 6b. 6823

MIESZKANIA 6 i 4 po- kojowe oraz sklepy z mieszkaniami są do wynajęcia od zaraz. Spyt-ać i obejrzeć u dozor- cy Gdańska 6. 6841—2

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE
piewszorzędnych, zagranicznych i krajowych fabryk gwarantowa- nej jakości. Sprzedaż i wynajem.
K. Dąbrowska
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

AMADA
zastępuje 970:
masło naturalne

KREM „Nigol”
OSUWA BEZ ŚLADU
PIĘGI, PŁAMY
WAGRY, OPALAZENIE
KREMLACZKO NA TWARZE
ZADĄC WSTĘDZIE!

PANIE I PANOWIE, każdy bez względu na miejsce zamieszkania może poprawić sobie byt przy codziennym swoim zajecku. Specjalne wiadomości niepotrzebne. Znaczný zarobek za- pewniony, bez żadnego ryzyka. Prospekty i pou- czenia wysyłamy darmo. Spletne zgłoszenia z podaniem zawodu nadsyłać. — Bydgoszcz 2, Skrzynka poczt. 5.
Na odpowiedź załączyć znaczek. 997—50

LEKARZE
KOBIETA LEKARZ
Dr. Janina
Piotrowicz - Jurczenkowa
ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i wene- ryczne kobiece.
Przyjmuje od 4—6 pop. oprócz dni świątecznych i przedświątecznych
Zarzące 5, m. 2. 953 W.Z.P. 38

Dr. Sz. Berensztejn
Choroby skórne, wene- ryczne i moczopłowe
Przyjmuje 9—11 od 4—8 pop
ul. Mickiewicza 28 — 5. W.Z.P. 39

Dr. Leon Ginsberg
CHOROBY WENERY- CZNE, SKÓRNE.
Ulica Wileńska Nr 3
Tel. 507. Przyjmuje od 8/2 — 11 4—8. W.Z.P. 29

D-r. Blumowicz Wileńska T-wo Han- dlowo-Zastawowe
LOMBARD
zawiadamia, że w dniu 7 i 8 sierpnia 1928 roku od godz.